№ 120 — Rocznik XII.

Czwartek, 26 maja 1870.

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 5
Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (Inseratów:)
Od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. Dom.)

Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane!

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., w Francyi 18 fr. w Anglii 1 f. szt., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmuje w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) może także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj". — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń Na całą Francyę w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichsstrasse 60 A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Kostrzynie: Swoboda; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski w Śmiglu: T. Radkiewicz.

Z powodu święta uroczystego Dziennik jutro nie wyjdzie.

POZNAŃ, 25 maja.

W obec zupełnego braku nowin z Francyi wielka nastała w dziennikarstwie próżnia i posucha. Jedynie jeszcze stan rzeczy w Wiedniu zwraca uwagę powszechną, któréj ani wypadki hiszpańskie, ani rozruchy lizbońskie, ani zżymanie się Anglii na Grecyą, ani rewolucyjny ferment we Włoszech, ani rozprawy nad prawem karném Północno-niemieckiego Związku, ani nawet dyskusya na Soborze nad nieomylnością, któréj rezultat już dla nikogo nie może być wątpliwym — słowem któréj nic dostatecznie zająć i wyczerpnąć nie jest dziś zdolném.

Następująca wiedeńska korespondencya Kraju z dnia 22 bm. maluje drastycznie, choć może zbyt pessymistycznie, jak chcielibyśmy mniemać, sytuacyą, stworzoną przez ostatnie dekrety hr. Potockiego: „Ciekawiście zapewne — pisze korespondent — co tu wasi notable od przedwczoraj robili, jaki wywarli wpływ na sprawy państwowe i czém do najnowszego ich zwrotu się przyczynili? Niestety, nie mogę zaspokoić ciekawości waszéj, bo téż i mojéj pod tym względem żaden z notablów zaspokoić nie był w stanie. Tyle pewna, że Potocki wróciwszy z Pragi z niczém, nie przywiózłszy od Czechów obietnicy obesłania rady państwa: nolens volens musiał przystać na rozwiązanie wszystkich sejmów z wyjątkiem czeskiego, który to krok, jak mówią, miał wyjść z inicyatywy samego cesarza, ale który od dawna już leżał w planie akcyi hr. Beusta. Kiedy zaś rozwiązanie to wszystkich sejmów z wyjątkiem czeskiego już było uchwalone, jako jedyne lekarstwo na upór Czechów, już wtedy właściwie konferencye z Polakami były zbyteczne. Zaprosiwszy ich jednak raz do Wiednia, grzeczność sama wymagała choćby pro forma jakichś z nimi konferencyi. Zaprosił ich więc hr. Potocki przedwczoraj na herbatę, a wczoraj na obiad do siebie. Że ani przy herbacie, ani na obiedzie nie było na seryo konferencyi politycznéj, to się samo przez się rozumie; ze strony hr. Potockiego było też to rzeczą naturalną, bo nie miał o czém z notablami galicyjskimi mówić, skoro najważniejsza sprawa już bez nich załatwioną została. Tak więc podczas kiedy wczoraj wieczorem notable galicyjscy zeszli się na obiad do hr. Potockiego w nadziei, że przyjdzie do jakichś na seryo rokowań politycznych, równocześnie w drukarni rządowéj składano już do dzisiejszego numeru Wiener Ztg cesarskie patenta rozwiązujące radę państwa i sejm galicyjski. Hr. Potocki był milczący i posępny. Na zapytanie, czy rozwiązanie sejmu galicyjskiego w obecnéj chwili byłoby pożądaném, większość zgromadzonych oświadczyła się za nie rozwiązaniem dzisiejszego sejmu, ale za zwołaniem go ad hoc do zmiany ordynacyi wyborczéj. Oświadczenie to nie w smak było hr. Potockiemu, który kilka godzin przedtém już kontrasygnował był patent cesarski rozwiązujący wszystkie sejmy prócz czeskiego. Osądźcie więc sami, co tu w Wiedniu robili nasi notable i jaki wywarli wpływ na najnowszy zwrot spraw państwowych. Zaprawdę, gdyby nie szło o sprawy nader ważne i poważne, możnaby powiedzieć, że hr. Potocki po prostu zakpił sobie z „notablów galicyjskich."

Rozwiązanie sejmów krajowych, z wyjątkiem jedynie czeskiego, oburzyła zresztą Czechów do wysokiego stopnia i wywołała nader energiczne protestacye dziennikarstwa czeskiego, którego stanowisko charakteryzuje dosadnio artykuł najumiarkowańszego organu pragskiego, Politik. Według jéj pojmowania rzeczy dowodzi nierozwiązanie sejmu czeskiego przedewszystkiém, że rząd nie uznaje prawnéj podstawy opozycyi czeskiéj i nie myśli odstąpić od patentu grudniowego. Krok ten jest zdaniem Politik nader ważny, lecz zarazem ze strony rządu całkiém chybiony i zgoła nie wiodący do celu. I dawne bowiem ministeryum mogłoby sięśmiało do niego przyznać, podczas gdy nowe powinno było na zupełnie odmiennych podstawach oprzeć ustrój wewnętrzny Przedlitawii. Daléj przepowiada dziennik czeski systemowi rządowemu zupełne niepowodzenie, nazywając nierozwiązanie sejmu czeskiego wyraźną prowokacyą i wyrażając przekonanie, że zasada „divide et impera," którą p. Potocki zdaje się chcieć zastósować przez ugłaskanie opozycyi morawskiéj, nie doprowadzi do załatwienia kwestyi konstytucyjnéj. Na zakończenie oświadcza Politik: „Hr. Potocki miał sposobność poznać organizacyą, karność i siłę opozycyi czeskiéj, z których takowa nie będzie się wahała zrobić użytku, gdy nadejdzie chwila po temu. Lud czeski, który nauczył się pić z kielicha goryczy przez wieki całe, nie da się odstraszyć dalszemi cierpieniami od wystąpienia z siłą, męztwem, wytrwałością i właściwą sobie energią przeciw każdemu, ktokolwiek staje przeciwko niemu jako wróg otwarty."

Sprawa maratońska nie przestaje zaprzątać umysłów nie tyle w sferze dziennikarstwa, ile w sferach rządowych. Gabinet włoski złożył izbie ściągające się do morderstwa dokumenta, z których się okazuje, że Włochy nie pozostały w tyle za Anglią i Francyą. Poseł włoski w Atenach wystąpił do rządu greckiego z dosadną notą, w któréj obwinia doradzców króla Jerzego, że omieszkali ostrzedz publiczności o grasowaniu rozbójnictwa w kraju. Zarzut ten zapewne słuszny; ale taż nota potwierdza, co już prywatnie przed kilku dniami donoszono, a czemu nie tak łatwo przyznać słuszność, że istotnie gabinet tuileryjski wystąpił z energiczną notą, w któréj na przypadek pochwycenia poddanego francuzkiego przez zbójców, zwala na rząd grecki powinność składania zań okupu. Dzienniki przyjazne Grecyi nie bez zasady powiadają, iż takie wymaganie sprzeciwia się prawu narodów, i że Włochy, w których również o podobnych przemysłowców nie trudno, nie przyjęły podobnego względem cudzoziemców zobowiązania.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył budowniczemu Koebke w Białośliwiu w powiecie wyrzyskim nadać order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 22 maja.

(Rozwiązanie sejmu. — Nowe wybory. — Program rezolucyonistów. — Konferencye z polskimi notablami. — Metropolita. — Fundacya drugiego hr. Skarbka. — Wieczorek dla Królikowskiego. — „Opieka narodowa." — Stowarzyszenie murarzy i cieśli.)

(*T*) Jedno z gorących życzeń kraju spełniło się. Sejm lwowski jest już rozwiązany. Wszyscy ci, co twierdzili, że sejm nasz dotychczasowy nie był właściwym wyrazem opinii kraju, mogą teraz starać się o to, by prawdziwszą Galicya otrzymała reprezentacyą. Według mego przekonania był sejm nasz rzetelném kraju naszego zwierciadłem i nie wątpię, że przyszły wybrać się mający; będzie jak dwie krople wody do poprzedniego podobny, rad jednak jestem, że dotychczasowy sejm ustąpi z bardzo wielu powodów, które niejednokrotnie przytaczałem, a już i dla tego, że się pozbędziemy wniosku p. Ławrowskiego i owéj ad hoc wybranéj komisyi międzynarodowościowéj. P. Ławrowski, wybrany zapewne ponownie do sejmu, powtórzy niezawodnie swój wniosek, ale spodziewać się należy, że niektóre punkta z niego wyrzuci, a skład komisyi ad hoc wybranéj może cokolwiek odmienniéj wypadnie. Ale wracam do rzeczy. Oto telegrafem nadeszła dziś wiadomość, że rada państwa i wszystkie sejmy z wyjątkiem czeskiego zostały wczoraj podpisanemi patentami cesarskiemi rozwiązane. Z wyjątkiem czeskiego, cóż to znaczy? Czy rozwiązanie sejmu czeskiego zostało tylko odroczone, póki się rokowania z Czechami nie ukończą? Czyż rząd stojący przy konstytucyi grudniowéj wierzy w możliwość ugody z Czechami, nie uznającymi téj konstytucyi? Czy też przeciwnie hr. Potocki, zwątpiwszy o możliwości porozumienia z opozycyą czeską, chce ją pominąć i ukonstytuować Austryą bez względu na Czechów?

Kiedy nowe wybory mają być przedsięwzięte, patent nie wspomina, zarządza tylko, by w czasie jak najkrótszym przeprowadzono te wybory do nowych sejmów, a z uwagi, że już w październiku mają się zebrać w Peszcie delegacye wspólne, zdaje się, że najdaléj za dwa miesiące będziemy na nowo staczać walki wyborcze. Ciekawą jest rzeczą, kto tym razem, jeżeli sojusz między tak zwanymi „demokratami" i tak zwanymi „mamelukami" potrwa do owego czasu, padnie ofiarą autorów sławnych owych plakatów „Precz z mamelukami." „Nam nie potrzeba Wallenrodów." „Wybór Ziemiałkowskiego to samobójstwo" itd.!

Program wydziału klubu rezolucyonistów, ogłoszony przez Gaz. Nar., musiał Dzien. Pozn. za organem tego klubu powtórzyć. (Nie widzieliśmy żadnego powodu ku temu, program bowiem t. z. rezolucyonistów mniéj więcéj jest ten sam, co znany program stronnictw postępowych. Przyp. Red. Dz. Pozn.). Nie posłałem go wam, bo list byłby równocześnie z Gaz. Nar. nadszedł. Jaki sąd Dziennik Pozn. o obu tych programach wydał, nie wiem, zdaje mi się jednak, że klub rezolucyonistów, jeżeli już uznał za stósowne odstąpić od brzmienia rezolucyi i na podstawie powszechnie znanych i w rezolucyi po największéj części wyrażonych żądań nowy układać program, mógł z najczystszém sumieniem przyłączyć się do wspólnego programu stronnictw postępowych i nie trudzić się redagowaniem programu nowego. Treścią te oba programy prawie się nie różnią, różnią się tylko formą, bo program trzech stronnictw postępowych wylicza to, co ma należeć do atrybucyi sejmu krajowego, a program Gaz. Nar. wylicza znowu, co nie ma należeć do sejmowego zakresu działania. Jeżeli i w rzeczy saméj zachodzą jakie różnice między programami, to gdyby był klub rezolucyonistów wziął udział w rokowaniach wspólnych z trzema innemi stronnictwami, a do czego kilkakrotnie był wzywany, byłyby i te różnice znikły i bylibyśmy mieli jeden wspólny program. Bądź co bądź, na dobréj jesteśmy drodze, gdyż i organ klubu rezolucyonistów nie widzi żadnéj między dwoma programami kardynalnéj różnicy i konstatuje w osobnym sprawie téj poświęconym artykule, że „jesteśmy wszyscy w zgodzie." Dzięki Bogu, i byle tylko na długo! Co do mnie przyznam się, że jakkolwiek pragnę téj zgody a może właśnie dla tego, że jéj pragnę, w zgodę tę nie wierzę, bo wątpię, by się stronnictwo Smolki zdecydowało wysłać delegacyą do Rady państwa, w któréj nie będzie Czechów; wątpię, by się stronnictwo Ziemiałkowskiego skłoniło do biernéj opozycyi i do niebrania udziału w nowéj Radzie państwa, i wątpię, by się znowu kto inny zgodził na to, na co się zgadza Smolka lub Ziemiałkowski. Według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa, jeżeli jakieś nadzwyczajne nie zajdą wypadki, będzie sejm nowy takim, jak był dawny, rezolucya zostanie bez zmiany ponownie po raz trzeci uchwaloną i delegacya do nowéj Rady państwa wysłaną.

Konferencye hr. Potockiego z notablami polskimi rozpoczęły się przedwczoraj i potrwają dni parę. Prócz osób już w listach poprzednich wymienionych biorą w nich udział jeszcze pp. Jerzy Czartoryski, Czerkawski, Smarzewski, prezydent Krakowa Dietl, Zyblikiewicz, Adam Potocki i Moszyński. Prezes klubu rezolucyonistów pan Krzeczunowicz, który nie chciał zrazu jechać, namyślił się w końcu i udał się do Wiednia.

Nominacya arcybiskupa Sembratowicza na metropolitę lwowskiego przesłaną już została do Rzymu do zatwierdzenia.

Z nowin miejscowych zasługuje na uwagę wiadomość, że hr. Władysław Skarbek, bratanek śp. Stanisława Skarbka, twórcy fundacyi Drohowyzkiéj, ofiarował 50,000 guld. na wzmocnienie téj fundacyi dla sierot i kalek, pragnąc, by takowa jak najprędzéj mogła wejść w życie. Szanowny dobroczyńca podał już w tym względzie prośbę do wydziału krajowego, by tenże dar ten przyjął i oświadczył się bezzwłocznie. Hr. Skarbek, znając bowiem zapewne nasz wydział krajowy z flegmatycznego traktowania spraw nieraz bardzo ważnych, postawił w swém podaniu wydziałowi termin ośmiodniowy do oświadczenia się.

Wczoraj wyprawiło Towarzystwo przyjaciół sceny narodowéj wieczorek składkowy dla bawiącego tu artysty warszawskiego p. Królikowskiego. Po uczcie ofiarowano artyście srebrny wieniec wawrzynowy i wznoszono liczne toasta na cześć gościa i sztuki. Przemawiali prezes Towarzystwa Aleksander hr. Fredro (syn), Kornel Ujejski, rabin Loewenstein, hr. Leopold Starzeński, Kostecki (po rusku) i Władysław Zawadzki.

Statuta Towarzystwa „opieki narodowéj," którego celem, jak już donosiłem, jest niesienie pomocy ofiarom ostatniego powstania, otrzymały już zatwierdzenie rządowe.

Dzisiaj zawiązało się tu towarzystwo bratniéj pomocy murarzy i cieśli. Do stowarzyszenia przystąpiło już około 300 ludzi, a w ogóle jest we Lwowie do 2000 pracujących w tych zawodach. Dzisiejsze zgromadzenie, liczące przeszło 300 osób, wybrało wydział kierujący i uchwaliło, że każdy członek ma płacić tygodniowo do kasy stowarzyszenia ośm centów, z czego w razie, gdyby tylko połowa czeladzi murarskiéj i ciesielskiéj do towarzystwa przystąpiła, utworzyłby się fundusz znaczny, bo przeszło 4000 guldenów rocznie, którą to sumą możnaby istotnie przyjść w pomoc nieszczęśliwym stowarzyszenia członkom. Główną zasługę około zawiązania tego stowarzyszenia mają pp. Romanowicz i Zbrożek, na których też cześć jak i na cześć Towarzystwa „Gwiazdy," które moralnego nowemu towarzystwu temu udziela wsparcia, wznoszono na dzisiejszém zgromadzeniu okrzyki, wyrażające uznanie i wdzięczność.

Wspominałem przed kilkoma dniami o memoryale naszego wydziału krajowego, wystósowanym do prezydenta gabinetu hr. Potockiego w sprawie przedłożenia do sankcyi niektórych ustaw sejmowych, tudzież, że z memoryałem tym jadą do Wiednia posłowie pp. Pietruski i Sawczyński. Dzisiejszy Dzien. Pol. potwierdza tę wiadomość i wylicza te ustawy, o których sankcyonowanie wydział prosi, a to o sankcyą: ustawy o reorganizacyi szkół realnych, ustawy o nadzorach szkólnych, ustawy o seminaryach nauczycielskich i ustawy o reorganizacyi techniki.

Berlin, 24 maja.

(Rozprawy nad prawem karném.)

? Szczegóły wczorajszego posiedzenia do dzisiaj odłożyć musiałem, gdyż zupełném niepodobieństwem mi było bezpośrednio po wczorajszém posiedzeniu myśli dostatecznie zebrać, by szerzéj się rozpisać. Wystawcie sobie, że to łatwą przeprawą nie było stać przez sześć godzin na trybunie, przepełnionéj do uduszenia, wśród piekielnego gorąca i przytém uważać na każde słowo, wypowiedziane na dole. Jak w wczorajszym liście wspomniałem, panem dnia był Lasker, który w całogodzinnéj prawie mowie dowodził nie już, że kara śmierci ze stanowiska ludzkości, postępu i saméj nawet użyteczności powinna być zniesiona, bo to przy drugiém już czytaniu dostatecznie przedyskutowano, tylko że izba nie powinna się dać ustraszyć ultimatum rządowém, nie powinna się dać odwieść od zdania, które jéj rozwaga i sumienie podyktowało.

Hrabia Schwerin bowiem rozpoczął dysputę zdaniem, że pomimo, że w zasadzie jest jak przedtém tak téż i teraz stanowczo za zniesieniem kary śmierci, jest jednak gotów oddać swój głos za kompromisem z rządem, jest gotów zrobić poświęcenie ze swego zdania, aby tylko prawo to, które uważa pod wielu względami za lepsze od przeszłego, które przedewszystkiém jest ważnym krokiem w urzeczywistnieniu jedności Związku północnego, doprowadzić do skutku. „Wiem, mówi on, jakiém prawo to wyszło z pod obrad dzisiejszéj izby, wiem, że zawiera pod wielu względami idee postępu, ale nikt mi nie gwarantuje, czy skład przyszłéj izby, czy skład rządu będzie taki, że ulepszenia, dzisiaj przyjęte, nie zarzuci i nie zastąpi ich ustawami reakcyjnemi. Przyjąć więc, co wśród danych stósunków się da a przyszłym sejmom zawsze droga otwarta zmienić to, co będą uważały za niepotrzebne czy zgubne." — Zupełnie te same zdania w innych tylko słowach wypowiedział hrabia Bethusy-Huc w imieniu swéj partyi, która z małemi wyjątkami w drugiém czytaniu za zniesieniem kary śmierci się oświadczyła, tym razem bez wyjątku do kompromisu z rządem przystąpiła. Po Schwerinie wśród natężonéj uwagi wszystkich począł mówić hrabia Bismarck. I on słówkiem nawet nie starał się motywować stanowiska rządu w téj kwestyi. Przedewszystkiém wystąpił stanowczo przeciw wnioskowi posła Plancka, który żądał, by w tych państewkach północnego Związku, w których karę śmierci już zniesiono, nie zaprowadzać jéj na nowo, natomiast zatrzymać ją w drugich, gdzie dotąd egzystowała jak n. p. w Prusach. W chwili, gdzie cała jego polityka dąży do tego, by doprowadzić do jak najściślejszego połączenia się i zlania Związku, gdzie pragnie, by nazwa Oldenburgczyków, Sasów, była tylko oznaczeniem plemienia, pod względem zaś politycznym ustąpiła miejsca ogólnemu nazwisku Niemców północnych, w chwili, gdzie właśnie jednolite prawo karne uważa za jeden z ważnych środków zespolenia się rozmaitych żywiołów robić różnice i przez to zamiast łączyć, rozdwajać pojedyńcze narody, uważałby za nieodpuszczalny grzech polityczny, na który on, póki jest u steru rządu, pozwolić nie może. Gdy podczas jego mowy, gdy mówił o jedności Związku, poseł Liebknecht odezwał się: „chcecie jedność szerzyć przez jedność topora", odpowiedział po uciszeniu się hałasu, w skutek tego powstałego, że opozycya największych nieprzyjaciół jedności niemieckiéj dowodzi mu, że ma racyą. Mowa ta, jak widzą czytelnicy, nie wychodziła wcale po za obręb polityki: rząd wypowiedział swoje ultimatum, od niego nie odstąpi, w rzecz samę nie wchodzi, bo dosyć przedyskutowana, prosi o przyjęcie kompromisu, w danym razie o ofiarę ze zdania na korzyść wyższych idei, idei patryotycznéj propagowania jedności ojczyzny niemieckiéj. Po Bismarcku wystąpił Lasker: Jądro mowy jego było: sejm wypowiedział swoje zdanie, w kwestyi, która przedewszystkiém jest kwestyą sumienia, nie zaś kwestyą partyi, lub kwestyą polityczną. Nieszczęście także się wielkie nie stanie, chociażby i cały wniosek na teraz cofnięty został; rząd przedłoży go przyszłemu sejmowi, może dotychczas zmieni swe zdanie; gdyby Niemcy znajdowały się w chaosie, gdyby zagrażało niebezpieczeństwo jakiekolwiek, wtenczas obowiązkiemby było każdego patryoty, przyjąć cobądź, by ojczyznę z toni wyratować; ale obecnie Prusy tak samo jak inne państwa Związku mają prawo karne, przy którém rok lub dwa lata bardzo dobrze obstawać mogą; dla tego więc, by prawo to jednolite prędzéj do skutku doprowadzić, występować w sprawie absolutnie najważniejszéj przeciw własnemu przekonaniu i sumieniu, w chwili, gdzie cała Europa, cały świat ucywilizowany ma na obecną sesyą oczy zwrócone, uważa za zgubne i złe. Jeżeli hr. Schwerin powiedział, że obawia się składu przyszłéj izby, to tylko odpowiedzieć może, że izba może być tylko albo przeważnie konserwatywną, albo przeważnie liberalną. I w pierwszym razie nie ma przyczyny się obawiać, by prawo to gorszém wyszło z pod obrad jak dzisiaj, boć i konserwatyści z rządem na czele większą część ulepszeń w niém zawartych przyjęli, trudno więc myśleć, by zdanie swe zmienili. Dla tego nie tracić odwagi do ostatniéj chwili i stale przystąpić do głosowania w tém przekonaniu, że nie mniéj patryotycznego czynu dopełnią ci, którzy przeszkodzą głosem swym przyjściu do skutku prawa, jak ci, którzy chcą się wyrzec przekonania swego, by dzieło jedności niemieckiéj propagować. To około są główne myśli mowy jego; trudno naturalnie w krótkiém sprawozdaniu oddać to wrażenie, jakie ona na słuchającego zrobiła: wśród żywych oklasków opuścił mównicę. Z mową jego skończył się właśnie interes, jaki dysputa wzbudzała. Miquel jeszcze tylko z zwyczajną sobie swadą motywował swój wniosek za zatrzymaniem kary téj, ale po nim rozprawy strasznie się stały nużącemi szczególnie przez mowy komisarza rządowego Friedberga, ministra Leonhardta i kilku innych, którzy nie mogli przenieść na sobie, by też w ważnéj téj rzeczy czegoś nie powiedzieć, chociażby kilka stokrotnie już powtórzonych i usłyszanych frazesów. Kto już zupełnie mówcą nie jest, to minister Leonhardt; ile razy odstąpi od urzędowych oficyalnych oświadczeń i puści się na motywowanie własnych zdań, tyle razy, nie można tego wcale zaprzeczyć, fiasko zrobi. Trudno usłyszeć z ust znakomitego zresztą człowieka podobnéj gmatwaniny pojęć, podobnéj niejasności jak właśnie od niego. Pamiętne skompromitowanie się jego zaraz na początku ministerstwa jego w izbie pruskiéj, gdzie przez więcéj jak nietaktowne wystąpienie oburzył na siebie wszystkie partye; przy drugiém czytaniu prawa karnego wypowiada to świetnie zdanie, że Pan Bóg dopuszcza morderstw, by obudzić w ludziach poczucie prawa, wczoraj znowu gadał w ten sposób, że nie można było dobrze rozpoznać, jakie jest w rzeczywistości zdanie jego, powiedział, że ani nie jest za karą świerci ani przeciw takowéj, ale uważa, że powinna tak długo być zatrzymana, — jak długo tego będzie potrzeba; ale jak to długo ma trwać i dla czego, słówkiem nie określił. Ale dosyć lub może za wiele! Rezultat wczoraj donosiłem. Z wybitniejszych posłów zmienili swe zdanie od drugiego czytania i za karą śmierci głosowali: Schwerin, Bethusy-Huc, Ewelt i jedyny z Sasów Bluhm, syn znanego Roberta Bluhma; gdy głos swój oddał, oburzenie i głosy: „pfui" odezwały się z ław saskich, co spowodowały prezydenta Simsona do energicznego zganienia przeszkadzania wolności głosowania.

Wiedeń, 22 maja.

(Sprostowanie. — Rozbrat z Czechami.)

H. W artykule wczorajszym nr. 117 Dziennika: „Sprawy austryackie" wkradły się dwie pomyłki drukowe.

Na drugiéj stronie pierwszego łamu wydrukowano: Ministeryum Giskra i wtedy nie zwątpiało o swém szczęściu, szukało pomocy u Klaczki... pomocy dworskiéj; t. j. dworu cesarskiego.

Na pierwszy rzut oka, myłka widoczna nie u Klaczki, ale jak w manuskrypcie: szukało ratunku u klamki dworskiéj tj. dworu cesarskiego — prosząc o przyzwolenie na rozwiązanie sejmów Galicyi.

Druga pomyłka króciéj da się sprostować: Przy końcu artykułu w jedném miejscu opuszczono słówko: nie t... zamiast:

Niepojętą jest rzeczą dla czego od nich tj., od rokowań z Polakami, nie zaczęto — wydrukowano: dla czego od nich zaczęto — co wypacza sens i wywód cały czyni niezrozumiałym.*)

Niedzielne wydanie urzędowéj Gaz. Wied. przyniosło rozporządzenie cesarskie wielkiéj doniosłości: sejmy i reichsrat rozwiązane.

Wyjątek stanowią Czechy. W tym wyjątku mieści się rdzeń sytuacyi. Czesi nie chcieli się zobowiązać do obesłania reichsratu. Połączyły się wszystkie partye w zaakceptowaniu „deklaracyi" dokumentu zredagowanego w swoim czasie przez tych deputowanych czesko-słowiańskich, którzy poskładali swoje mandaty w 1867 roku, w którym powiedziano, że Czesi nigdy w obradach

*) Szanownego korespondenta prosimy o wyraźniejsze pismo, gdyż korektor nasz, lubo wprawny, często odczytać go nie może, a znowu z drugiéj strony nie jest w stanie odgadywać myśli autora. Przyp. Red. Dzien.

przedlitawskiego parlamentu, jakim jest reichsrat wiedeński, udziału brać nie będą. P. Potocki znalazł się więc w Pradze w położeniu trudniejszém, jak w Wiedniu podczas konferencyi z Czechami, kiedy się jeszcze nie byli złączyli pod jedną chorągwią „deklaracyi.“ Pokazało się z rokowań pragskich, że intuicye rządu i Czechów tak się rozchodzą, że chwilowo porozumienie i zgoda pozostać muszą: jako pia desideria.

Cesarz więc na przedstawienie ministrów zadekretował: pozostawienie sejmu czeskiego in statu quo z większością niemiecką i rozpisanie tylko wyborów uzupełniających.

Prawdopodobnie Czesi do sejmu tego nie wnijdą. Słowem jest to widoczny rozbrat z Czechami pro hic et nunc i sojusz zmuszony, a może nie dość nawet przeżuty z niemieckimi centralistami. Ci będą mieli jak dawniéj większość i przewagę i od nich zależeć będzie, jakie koncesye dane będą Galicyi, a nawet jak długo się ministeryum utrzyma.

PRUSY.

* **Berlin**, 24 maja. Sejm Rzeszy północno-niemieckiéj doszedł w dalszym przebiegu wczorajszego posiedzenia, po przyjęciu § 1 zatrzymującego karę śmierci, do ukończenia w trzeciém czytaniu pierwszéj (ogólnéj) części kodeksu karnego. Przy głosowaniu nad pojedyńczemi paragrafami przywrócono po większéj części tenor przez rządy podanego projektu, jakkolwiek je ten sam sejm zmienił w drugiém czytaniu. Do paragrafu 47, który wypowiada do jakiego stopnia członkowie sejmu Rzeszy północno-niemieckiéj są nieodpowiedzialnymi w obec prawa za swoje mowy, dodano na wniosek posła Laskera, że i sprawozdania, byleby były zgodne z prawdą, o obradach parlamentarnych są dozwolone i że za nie nie można nikogo pociągać do odpowiedzialności. — Druga część kodeksu karnego traktuje o pojedyńczych karygodnych występkach. Część tę, jak wiadomo, zmieniono w drugiém czytaniu następnie: „Gdzie prawo dozwala wybór pomiędzy więzieniem w domu karnym a więzieniem na fortecy, tam jedynie na więzienie w domu karnym skazywać można, jeżeli udowodnioném zostanie, iż karygodna czynność popełnioną została z niehonorowych pobudek.“ Minister doktor Leonhardt nie oświadczył się wprawdzie na sobotniém posiedzeniu przeciwko temu wstępowi, jednakże wyraził się, że przyjęcie takowego nie byłoby pożądaném rządom związkowym. Pomimo to wstęp ten przyjęto, tylko zamieszczono go w ogólnéj części. — Na dzisiejszém posiedzeniu rozprawy te kontynuowano. Poprawkę Kardorffa, która pod względem zbrodni stanu w projekcie przywraca znowu to, co rządy na ostatniém posiedzeniu przez usta ministra doktora Leonhardta za konieczne uznały, przyjęto 128 głosami przeciwko 107 głosami. I przy tym paragrafie zajął głos hrabia Bismarck. Przy morderstwie wykluczono „okoliczności łagodzące.“ Rozprawy nad kodeksem prawie dziś ukończono. Sejm ma być podobno już jutro zamknięty.

Najjaśniejszy Pan przyjmował dziś posła rzeczypospolitéj San Salvador, pana Zaldivar, udzielił następnie posłuchanie księciu na Pszczynie i słuchał raportów wojskowych w obecności księcia Augusta wyrtembergskiego. O godzinie 2 z południa wyjechał JKMość do nowego pałacu pod Poczdamem, ażeby obiadować tam u księstwa następcy tronu.

Królowa wdowa Elżbieta jest od kilku dni dosyć mocno cierpiącą.

W orszaku księcia Karóla, który się wczoraj z Poczdamu udał do wód w Wiesbadenie, znajdował się marszałek nadworny Dönhoff i adjutant osobisty major Zglinitzki.

W Żeganiu odbyły się w dniu 15 b. m. zaślubiny najstarszéj pasierbicy księcia na Żeganiu, hrabianki Heleny Hatzfeld, z hrabią Kanitzem. Księżna na Żeganiu i Valencay, córka hrabiego Bonifacego Castellana, marszałka Francyi, żyła w pierwszém małżeństwie z hrabią Maksymem Hatzfeldtem, pruskim posłem w Paryżu. Hrabianka Helena była najstarszą córką z tego małżeństwa; urodziła się w roku 1847.

Równocześnie z parlamentem Rzeszy północno-niemieckiéj obradował i sejm bawarski nad kwestyą, czy znieść, czy też zatrzymać karę śmierci. Wniosek posła Stauffenberga o zniesienie kary śmierci odrzucił sejm 76 głosami przeciwko 67. Jedenastu posłów nie było obecnych na pomienioném posiedzeniu.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 23 maja. Prawdziwa akcya polityczna ministerstwa hr. Potockiego rozpoczęła się. Wczorajsza bowiem Wiener Ztg ogłosiła trzy ważne dokumenta: rozporządzenie cesarskie rozwięzujące izbę niższą a zarządzające nowe konstytucyjne wybory, daléj rozporządzenie rozwięzujące wszystkie sejmy przedlitawskie z wyjątkiem czeskiego a zarządzające nowe wybory a potem sprawozdanie hr. Potockiego, przedłożone cesarzowi, w którém podane są motywa tych rozporządzeń. Do tego przychodzi jako dokument czwarty depesza okólna, którą kanclerz hr. Beust w porozumieniu z prezesem ministerstwa wystosował do wszystkich ces. król. poselstw zagranicznych.

Przedewszystkiém zakonstatować należy z największém zadowolnieniem, — pisze tutejszy korespondent Breslauer Ztg — że ten zbiór dokumentów bardzo zrozumiałą jest odpowiedzią na wypadki pragskie. Hrabia konkordatowy i hr. Clam Martinic marzyli już sobie, iż są panami sytuacyi, skoro im się udało tak dalece obałamucić Czechów, iż dali się użyć do posługi przy egzekwowaniu uchwał soborowych i przy przywróceniu sądownictwa patrymonialnego. Przytaczam dane decydującego znaczenia: Depesza hr. Beusta z dnia 28 kwietnia mowi dwa razy o rozwiązaniu wszystkich sejmów krajowych, które nie ma niepotrzebnie być odroczone. Gdy tedy hr. Potocki udawał się do Pragi, było jego zamiarem rozwiązać i sejm czeski. Uchwalony na wczorajszéj (21 maja) radzie ministrów patent rozwięzuje tymczasem tylko szesnaście sejmów a jako powód tego podaje datowane również z 21 mb. przedstawienie hr. Potockiego do cesarza bez ogródki poczynione w Pradze doświadczenia. Thunowie i Clam-Martinicowie przeliczyli się znowu; dwór ani myśli o tém, by zmusić Potockiego, aby przez rozwiązanie obecnego czeskiego sejmu krajowego oddał się szlachcie historycznéj na łaskę i niełaskę. Tak samo utraciło stronnictwo czeskie każde państwowo prawne a nawet każde narodowe znaczenie, odkąd okazało się być prostém narzędziem politycznéj i jezuickiéj reakcyi. Podobne wrażenie jak kąpiel zimna sprawi zapewne w Pradze miejsce następne przedstawienia Potockiego: „W Czechach ograniczyć się musimy na wyborach uzupełniających, ponieważ zgoła nie doszliśmy do przekonania, aby obesłanie rady państwa ze strony czeskiego sejmu krajowego a więc niezmienne przypuszczenie akcyi konstytucyjnéj w razie odnowienia całego tego sejmu mogło już teraz wydawać się niewątpliwém“ — nieprzychylne zaś konstytucyi zachowanie się czeskiego sejmu krajowego podwyższyłoby tylko trudności położenia. Wszystkie zaś szczepy monarchii, sądzące, że powołane są do czegoś lepszego, jak na paszę dla hrabiów i zwolenników tendencyi rzymskich lub na straż przednią rosyjskiego absolutyzmu, głośnéj oddadzą się radości z takiéj zmiany. Kwintesencyą noty hr. Beusta jest: rozszerzenie autonomii wszystkich krajów koronnych zawotować się mające przez najbliższą radę państwa, i bezpośrednie wybory tworzą program nierozdzielny... obok wyszłéj z bezpośrednich wyborów reprezentacyi miast i ludności wiejskiéj w izbie poselskiéj ma być urzeczywistnioném pomnożenie członków izby panów przez wybory z okręgów wiejskich... gdzie sejm krajowy jakikolwiek nie chce obesłać rady państwa, mają natychmiast być rozpisane bezpośrednie wybory ... jeżeli szczep który lub stronnictwo opiera się statecznie myśli przewodniéj i zasadniczéj o prawnopaństwowéj łączności wszystkich krajów dziedzicznych lub parlamentu przedlitawskiego, tedy sam sobie przypisać będzie musiał, jeżeli władza prawodawcza i wykonawcza nadal na niego zważać nie będzie.

FRANCYA.

* **Paryż**, 22 maja. Przemowa marszałka ciała prawodawczego i odpowiedź cesarska dostarczyły dziennikom tutejszym nowego materyału do rozpraw o skutkach plebiscytu. Lubo zaś rozmaite stronnictwa pod wielu względami tak dalece się różnią w zapatrywaniach na kwestyą plebiscytową, że jedne nie mogą znaleść dość silnych wyrażeń na potępienie tego, co w drugich wzbudza uwielbienie, to przecież dzienniki wszelkich odcieni, chętnie czy mimo woli, przyznać są zniewolone, że głosowanie powszechne umocniło osobiste stanowisko cesarza i utrwaliło byt dynastyi. Mowę cesarską oceniła prasa mniéj lub więcéj pochlebnie, z wyjątkiem organów „nieprzebłaganych“ i dzienników demokratycznych, jak Siècle, który nie znajduje w niéj nawet zapowiedzi urzeczywistnienia pierwotnego programu prawego i lewego centrum. U skrajnéj prawicy zaś przebija się, lubo nieśmiało żal za rządami osobistemi, które nawet w jéj przekonaniu minęły niepowrotnie. Wszelką bowiem w téj mierze nadzieję odbiera jéj artykuł Constitutionnela, w którym p. Mitchel powiada między innemi: „Mowa cesarska stłumi, jak się spodziewamy, nierozumny zapał, objawiający się w organach skrajnéj prawicy. Cesarz zajął stanowisko, obrane przez lewicę a przez nas przyjęte. W plebiscycie widzi on, również jak przeciwnicy nasi i my sami, nowe obwołanie cesarstwa, lecz nie zapomina, że zapytanie dotyczyło w gruncie rzeczy cesarstwa liberalnego, i uważa się za związanego formułą, którą sam ułożył.“ Ponieważ zaś nikt, nie ma prawa stawiania oporu postępowéj formie rządu, jaką wielki naród sam dla siebie ustanowił, przeto spodziewa się Constitutionnel, że będzie można zaniechać użycia środków surowych przeciw jéj autagonistom. — Interpelacyą, zapowiedzianą, jak wiadomo, w sprawie plebiscytu imieniem lewicy przez p. Simon, nazywa jeden z poważnych dzienników bardzo trafnie musztardą po obiedzie.

Wczorajsza iluminacya ograniczyła się na oświetleniu dzielnic arystokratycznych, gmachów publicznych i kościołów; części miasta, zamieszkałe przez robotników, były prawie zupełnie ciemne a nawet kawiarnie i lokale publiczne nie były oświetlone. Rząd obawiał się demonstracyi stronników Rocheforta, skutkiem czego policya okazywała wielką czujność i ruchliwość. Jakkolwiek wszakże tłumy ciekawych przepełniały ulice aż do późnéj nocy, to przecież nigdzie nie zakłócono porządku publicznego. — Cesarz odwiedził po wczorajszéj uroczystości koszary gwardyi zuawów, gdzie wedle zwyczaju próbował obiadu, przy którym właśnie zastał żołnierzy. Załoga paryzka otrzymała w dniu tym podwójną racyą wina. — Sąd policyi poprawczéj skazał redaktorów pism Reveil, Avenir National, Siècle i Rappel każdego na miesiąc więzienia i 1000 fr. grzywien za ogłoszenie rzekoméj proklamacyi cesarza. Wyrok ten opiera się na przypuszczeniu, że oskarżeni działali z świadomością rzeczy. Pomiędzy publicznością rozpowszechniło się natomiast mniemanie, że wspomnione dzienniki zbłądziły w dobréj wierze, nie domyślając się bynajmniéj, jaką cesarzowi wyrządzają krzywdę. — Przybycia nowego ministra spraw zagranicznych księcia Gramont spodziewają się za tydzień, poczém nastąpi dopiero za współdziałaniem księcia zapowiedziane uzupełnienie ciała dyplomatycznego. — Wedle doniesienia dziennika France świeżo także i J. M. król pruski przez usta posła Związku północno-niemieckiego barona Werthera powinszował cesarzowi wczesnego wykrycia spisku i odniesionego w sprawie plebiscytu zwycięztwa. — Miejsce zmarłego ambasadora rosyjskiego w Paryżu hr. Stackelberga zastąpi niewątpliwie dotychczasowy ambasador rosyjski w Londynie baron Brunnow, jakkolwiek podobno nie zaraz jeszcze nową swą posadę obejmie.

Telegramy.

Londyn, 24 maja. Irlandzki bill gruntowy przyjęła izba niższa w zupełności na posiedzeniu komitetowem. Trzecie czytanie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Londyn, 24 maja. Na dzisiejszém posiedzeniu izby zapytuje się lord Carnarvon, jakiego zadośćuczynienia żąda Anglia od Grecyi, kiedy się wykazało, że rząd grecki oczywiście wywołał moderstwa pod Marathonem. Lord Clarendon odpowiada, że odpowiedź na to uważa za nie stósowną, gdyż położenie rzeczy nie zostało jeszcze pod każdym względem zbadane. Poseł Erskine doniósł jednakże telegrafem, że rzecznikom angielskim wolno będzie znajdować się na odnośnych rozprawach procesowych i że już 7 członków bandy skazano na śmierć.

Bukareszt, 23 maja. Z powodu rocznicy wstąpienia na tron księcia uwiadamia proklamacya lud o bliskiém narodzeniu się następcy tronu. Wiadomość tę przyjęto wszędzie z radością.

Ateny, 22 maja. Siedmiu uwięzionych zbójców, wspólników zbrodni pod Marathonem popełnionych, skazano dziś po dwudziesto-godzinném posiedzeniu sądów przysięgłych na śmierć.

Madryt, 24 maja. Kortezy przyjęły definitywnie prawo dotyczące ślubów cywilnych. Prim oświadczył uroczyście w imieniu rządu, że Hiszpania żadnego zgoła nie ma udziała w wypadkach w Portugalii, że dwa te państwa nigdy przemocą połączone być nie mogą. Telegramy z Lizbony nadmieniają o manifeście Saldanhy, oświadczającego w nim, że ruch nie ma nic wspólnego z ideą rzeczypospolitéj iberyjskiéj.

Madryt, 24 maja. Brygańci poimali pod Giberaltarem czterech Anglików.

Lizbona, 24 maja. Dekret królewski odracza posiedzenia kongresu. Deputowani ślubowali uroczście, iż zachowają niezależność Portugalii.

Wystawa w Kościanie.

* J. I. Kraszewski poświęca Wystawie Kościańskiéj w drezdeńskim Tygodniku następujące wspomnienie:

Wszystko co jest objawem wewnętrznéj pracy i życia w nas samych, o własnych siłach wyrabiającego się jako podstawa przyszłości, przybiera dla nas znaczenie niemal górujące nad efemerycznemi objawami polityki. Polityką naszą najjaśniejszą jest ocalenie bytu narodowego, na który składają się wszelkie możliwe potęgi duchowe i materyalne. Cokolwiek więc wykazuje, żeśmy na drodze pracy zdobycze nowe dokonali, lub dawny zasób uchować mogli, przybiera dla nas ważność niezmierną. Taką miała w oczach naszych wystawa przemysłowo-rolnicza w Kościanie, odbyta w dniu 17 i 18 maja. Z bardzo wielu względów zasługuje ona na sprawozdanie, któreby jéj moralne znaczenie wyświeciło. Żaden symptom życia nie rodzi się bez przyczyn głębiéj w naturze społeczeństwa i jego organizacyi leżących.

Wszystko, co to życie jawniéj nam na zewnątrz przedstawia, nabiera wagi jako symptom pewnego stanu zdrowego lub chorobliwego.

Nic skromniejszego na pozór nad wystawę płodów przemysłu i rólnictwa, ale te owoce pracy znamionują jéj kierunek, natężenie, źródło, zasoby a nawet cele.

Księstwo Poznańskie od dawna zmuszoném zostało do zapasów na polu pracy z żywiołem niemieckim, umiejącym powolnie wcisnąć się wszędzie i trudem niezmożonym, niewidocznym ogarnąć i zdobyć, czegokolwiek dotyka. Ta walka nierówna z razu, z któréj my sami, długo oślepli, zdać sobie sprawy nie umieliśmy, po doznanych stratach już doprowadziła kraj do pojęcia położenia swego i wytężenia wszelkich sił ku obronie ziemi i bytu.

Jakkolwiek straty były znaczne i bolesne, nie wahalibyśmy się uznać, że nabyte w zapasach przymioty i władze nie ledwie je nagradzają. Odnieśliśmy korzyści moralne, których skutki w przyszłości dopiero całkowicie uwydatnić się mogą. Już to samo, że mamy świadomość wad naszych i zasobów, wiedzę potrzeb i zadań społecznych, z niemałym potem i wewnętrznem łamaniem zdobytą, rodzi większą otuchę. Ale oprócz tego nabyliśmy niezawodnie sił téż, które nieprzyjaciele i współzawodnicy nasi uznać są zmuszeni.

Podstawy materyalnego bytu są lepsze i trwalsze niż były przed laty kilkudziesięciu.

Wystawa Kościańska, najświetniejsza z tych, jakie ostatniemi laty urządzano w Wielkiéj Polsce, z tego szczególniéj względu jest ważną, iż nam kilku przynajmniéj powiatów Księstwa zaznacza stan rolniczy, przemysłowy byt ich materyalny i do pewnego stopnia organizacyą społeczną. Oprócz powiatu kościańskiego, przemysł i rolnictwo sąsiednich w części téż reprezentowanemi były. Sama miejscowość swém położeniem niedalekiém od Poznania i w jednéj z najbogatszych a najświetniéj stojących pod względem gospodarskim okolic, przyczyniła się do nadania wystawie bardzo uderzającéj fizyognomii. Zamożność posiadaczy wielkich majętności szczególniéj się dobitnie widzieć dawała. Charakter téż wystawa miała pański, wspaniały, wytworny i mało prowincyonalnych ekspozycyi mogłoby się z nią porównać.

W niewielkiéj odległości od starożytnego miasteczka, na kilkudziesięciu morgach użyczonego placu, zgromadzono co tylko mogło dać wyobrażenie o zamożności kraju i świetnym jego bycie materyalnym.

Plan bardzo pięknie pomyślanego urządzenia placu, wykonany był przez inżyniera p. Urbanowskiego, plany budowli wzniesionych na nim dawał p. Margowski budowniczy z Kościana, ale rzeczywiście wszystko było dziełem komitetu, na którego czele stał hr. Czarnecki. Dziedzice znaczniejszych dóbr z okolicy: Chłapowscy, hr. Żółtowscy, hr. Kwileccy, hr. Węsierscy, Karsniccy, Potworowscy, Sczanieccy, hr. Mycielscy (Szanowny autor pominął rodzinę Niegolewskich, która bardzo bogato we wszystkich niemal gałęziach rólnictwa była reprezentowaną na Kościańskiéj Wystawie. Przyp. Red. Dz. Pozn.) itp. chętnym i gorącym współudziałem przyczynili się dzielnie do uczynienia wystawy prawdziwie wspaniałą.

Na obszernym placu, przyozdobionym w smakowną trybunę, kilka pomniejszych budowli kształtnych i świeżo a wykwintnie wyglądających, wodotrysk, trofea rolnicze itp. wznosiły się do koła szopy na okazy, wpośrodku miejsca dla bydła, koni, klatki dla drobiu itp. Z góry widziany plac, bardzo obszerny, przedstawiał całość imponującą, któréj szczegółowe obejrzenie bynajmniéj nie odejmowało uroku wywartego pierwszém wrażeniem. Owszem, począwszy od koni, bydła, do machin gospodarskich i wyrobów przemysłu fabrycznego, wszystko zasługiwało na uwagę i ściągnąć musiało oko nawet nie znawców.

W dniu poprzedzającym otwarcie już zjazd gości i wystawców był bardzo znaczny, a nazajutrz rano plac zalegali ciekawi ze wszystkich stron Wielkopolski, z Prus, z Galicyi, z Królestwa i dalszych części polskiego kraju przybywający co chwila. Mały stosunkowo udział, jaki Królestwo wzięło w Wystawie Kościańskiéj, przypisać należy współcześnie otwartéj na Szlązku, nad samą granicą w Byczynie, dokąd ściągała blizkość i ułatwienia poczynione ze strony władz rosyjskich. Chociaż wystawa w Byczynie nie mogła iść w porównanie z Kościańską, goście z Królestwa daleko tam byli liczniejsi. Tu za to reprezentowaną była Galicya, Prusy i inne prowincye liczbą niemałą a nadewszystko osobistościami wybitnemi.

Nie mamy najmniejszéj zdolności ani pretensyi do opisania kompetentnego wystawy, spełnią to znawcy, lecz z naszéj strony damy tylko jéj charakterystykę, która w mnóstwie szczegółów dla samych widzów zniknąć mogła. Uderzała głównie wspaniałość okazów i pańskie urządzenie téj uroczystości rolniczéj. — Nie powstydzilibyśmy się tu nikogo z najcywilizowańszych krajów Europy, tak zamożność prowincyi i wykształcenie jéj objawiały się zwycięzko. Słyszeliśmy zdania ludzi, którzy niedawno oglądali podobne wystawy prowincyonalne w Ameryce i Kościańską znajdowali z wielu względów wyższą nad nie.

Idąc porządkiem, wskazanym przez katalog, wymienim konie z Będlewa, Wrączyna, Karczewa, Miedzychoda, Zakrzewa, bydło uderzającéj szczególnie piękności, doboru i rasy z Czerwonéjwsi, z Bonikowa, z Mchów, Będlewa, Morownicy itp., owce Chłapowskich premiowane na wystawie paryskiéj, trzodę chlewną, drób itd. Pszczelnictwo i jedwabnictwo, produkta gospodarskie, ogrodnictwo, machiny i narzędzia rolnicze (wśród których Cegielskiego się odznaczały), naczynia i sprzęty gospodarskie; przemysł rólniczo-techniczny, bardzo świetnie także były reprezentowane.

Szczególną uwagę musiały zwrócić okazy ogrodownicze, wśród których w maju dojrzałe winogrona, spore śliwki, poziomki, olbrzymie szparagi, ananasy, ogromne kamelie i róże Niechanowskie nęciły oko. Fantazyjny szałas myśliwski hr. Ignacego Mycielskiego mógłby był na wystawie paryskiéj figurować, z takim urządzony był smakiem i wytwornością.

Po za tém wszystkiém daléj naprzeciwko trybuny, w drugim końcu placu, w ozdobnym szałasie ciągnęła oko wystawa kółek włościańskich, skromne wyroby ludu: séry, płótna, ziarna, przędziwo, trochę trzódki i prawdziwie zadziwiająca młockarnia, i szrotownia z sieczkarnią, zbudowana pomysłem Augustyna Nowaka z Targowiska pod Śmiglem. Chłopek na wzór widzianych, sam sobie ją na skalę swych budowli i potrzeb obmyślił i wykonał. Kupka ludzi stała, przypatrując się temu wyrobowi, którego narodziny sam wynalazca tłomaczył. — Oddział ten, jako zawiązek przyszłości, wielce był zastanawiający.

Wyliczyć zresztą trudno wszystkich nawet rodzajów wyrobów i okazów wystawy, bogatéj szczególnie w piękne bydło i konie, w narzędzia gospodarskie, a w okazy przemysłu fabrycznego najmniéj zasobnéj. — Program mimo słoty, która dnia pierwszego przeszkadzała i zastraszała, spełnił się cały szczęśliwie.

O godzinie 3ciéj prof. Szafarkiewicz w sali obiadowéj miał bardzo zajmujący odczyt o urabianiu torfu i o zasadach, wedle których wystawiony był na placu wystawy dom murowany włościański (czworaki). — Jedna to była z ozdób i ciekawości wystawy...

Po odczycie prof. Szafarkiewicza i rozprawach, które się wywiązały z niego, miał miejsce wspólny obiad, który zgromadził kilkaset osób i zbliżył ziomków z odległych prowincyi. — Drugiego dnia odbywała się aukcya bydła, koni i baranów, próby machin, ogłoszenie nagród i wyścigi. Prześliczna pogoda zgromadziła tysiącami ciekawych — a trybuna w czasie kursów szczególniéj, które bardzo szczęśliwie się powiodły, jaśniała jak rozkwitnięty ogród świeżemi barwami i twarzami...

Naostatek uroczystemu zamknięciu towarzyszył rodzaj obrzędu, który był wielce malowniczy i dozwolił nam widzieć najpiękniejsze stroje ludowe z okolicy. Premiowane bydło i konie, prowadzone przez włościan, których poprzedzał konno komitet wystawy — przeciągało wśród oklasków przed trybuną w tryumfie... ze zdobytemi na placu boju chorągwiami.

Kilka wreszcie wozów włościan, świątecznie poubieranych, niby weselnych, prowadził zastęp konny szlachty, przewodnicząc im i wiodąc za sobą... Pełne znaczenia było to wesele ludu i to dowództwo nad nim panów a szlachty, przekonywającéj, że nie straciła tradycyi i poczucia wielkich swych obowiązków. Tak, szlachta i możni przodem iść chcąc, w pracy, w wykształceniu, w ofiarności, rozumem, cnotą, trudem wieść za sobą powinni... szczególniéj ten lud, na którego losy do dziś dnia największy wpływ wywierają. Do tego boju z przemysłem niemieckim, z zamożnością niemiecką, z cywilizacyą, z pracą szlachta prowadzić, wodzować i wspomagać musi a spełni posłannictwo godziwi prawa swoje. Dawniéj krwią, dziś potem ofiarnym trzeba walczyć dla ojczyzny.

Wystawa Kościańska dwa żywioły społeczne szczególniéj nam wykazała jako żywe i dzielne, — szlachtę a lud. Stan średni albo był słabo i nieznacząco, lub przemysłem przeważnie obcym reprezentowany. Jest to jedyny symptom, któryby mógł był zastanowić a może zasmucić. Nie chcemy się rozwodzić nad nim, zapisujemy fakt i wrażenie, sąd o niém i wykład fenomenu pozostawiając... na późniéj. Nie sądzimy, aby się to co wymieniamy, zaprzeczyć dało; anibyśmy chcieli wyciągać z tego smutnego wniosku, iż stan średni, inteligencya, przemysł itp. albo są upośledzone, lub nie mają zasobów i sił do życia.

Tłómaczyć to raczéj potrzeba naturą wystawy rolniczéj, gdy do roli powołanym jest szczególniéj lud i szlachta. Z wyjątkiem fabryki Cegielskiego, na bardzo świetnym stopniu pozostawionéj przez zmarłego jéj założyciela, przemysł ubogo był reprezentowany, temu zaprzeczyć niepodobna. Okazy jego nikły przy przepysznych owocach gospodarstwa wiejskiego. A jednak przemysł fabryczny jest w tak ścisłym związku z rólnictwem, iż jedno bez drugiego żyć i rozwijać się nie może silnie. A jednak i spółeczność w stanie normalnym potrzebuje tego rozsadnika, z którego w Anglii wypełniają się szczerby klas wyższych, arystokracyą pracy i jeniuszu — i żaden naród bez silnie rozwiniętéj klasy średniéj, żyć dziś niepotrafi życiem pełném i zdrowém. — Jest to uwaga tylko, która się mimowolnie nastręczyć musiała patrzącemu.

W pobieżnych tych kilku wyrazach rzuconych na papier pospiesznie pod pierwszém wystawy wrażeniem, zdajemy tylko sprawę z osobistego naszego poglądu, zostawując kompetentniejszym sędziom rozbiór jéj umiejętny.

Niech nam wolno będzie zakończyć nietylko życzeniami bratniemi szczęśliwéj przyszłości, torem tradycyi narodowych idącéj, ale zarazem podzięką w imieniu licznych gości, z taką gościnnością staropolską i uprzejmością w Kościanie przyjętych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 25 maja. Już to przyznać należy, że miasto nasze, pomimo tylokrotnych usiłowań w muzyce nie robi wielkich postępów. Artysta, chociażby z najskromniejszemi wymaganiami, nie znajduje na gruncie naszym potrzebnych jemu warunków. Świeży tego dowod mamy na znanym zaszczytnie fortepianiście panu **Hertzu**, bawiącym od pół roku w murach naszego miasta. Pan Hertz opuszcza Poznań i udaje się do Niemiec dla objęcia tam przy jednym z tamtejszych teatrów dyrekcyi opery i dla pozyskania sobie potwierdzenia talentu, który już u nas prawdziwego doznał uznania. W świeżéj mamy pamięci młodego dyrektora z pałeczką w ręku, dyrygującego pierwszą operą na scenie naszéj. Mówimy tu o „Starym Piechurze,“ operze Bognara, przedstawionéj po trzykroć z ogólném zadowolnieniem na młodéj naszéj scenie. Prócz tego p. Hertz we własnym koncercie dał nam dowód prawdziwego reprodukcyjnego talentu. Czyż oddanie kompozycyi Beethovena, Chopina, Mendelsona itd. pozostawia coś do życzenia? A jako kompozytor pieśni tak polskich jak niemieckich, czyż nie wróży wielkiéj przyszłości? Nie obcym nam jest artykuł w Neue Zeitschrift für Musik z roku zeszłego, rozbierający z całą ścisłością jego kompozycye i uznający jego talent. I myśmy mieli sposobność słyszeć tak w kółkach prywatnych jak i publicznie kilka jego pieśni, na gruncie naszym zrodzonych. Do tych zaliczamy pełną rodzinnych dźwięków piosnkę „Powiedz dziewczę co przyczyną,“ melodyjną serenadę dramatyczną „Firanka mojéj sąsiadki“ i wiele innych. Dowiadujemy się, że dwóch naszych nakładców pp. Żupański i Leitgeber i Bote i Bock w Berlinie w tych dniach na widok publiczny kompozycye te wydadzą. — Pragnęlibyśmy, ażeby przed wyjazdem p. Hertz dał się raz jeszcze słyszeć i nie odmówił nam sposobności okazania mu sympatyi i żalu, z jakim go żegnamy. Zbliżający się zjazd obywateli całego Księstwa do Poznania byłby chwilą najodpowiedniejszą tak dla publiczności jak i dla artysty.

— * Podług najnowszych postanowień jeneralnego **urzędu pocztowego** nie mają być przyjmowani nowi elewi do tego fachu, ponieważ fungująca obecnie liczba urzędników wystarcza. Tylko dla młodzieńców z niezwykłemi zdolnościami wyjątek być może zrobiony.

— * Tutejsze gimnazyum protestanckie Fryderyka Wilhelma odbyło onegdaj **wajówkę**. Trzy wyższe klasy pomienionego zakładu udały się nad jezioro Górków pod Mosiną, podczas kiedy niższe klasy wyszły do parku Wiktoryi i do Dębiny.

— * **Sezon kąpielowy** rozpoczął się w naszéj Warcie. Znany zakład Kloppscha już dziś licznie jest zwiedzany.

— * **Dochód kolei** wrocławsko-poznańsko-głogowskiéj i starogardzko-poznańskiéj za miesiąc kwiecień r. b. znaczną wykazuje różnicę z dochodem zeszłorocznym w tym samym miesiącu. Dochód przy pierwszéj linii zmniejszył się o 18 procent, przy drugiéj o 30 procent.

— * Piszą nam z Krakowa: „W tych dniach bawiła tu pani **Marya Gruszczyńska**, artystka byłéj opery w Warszawie, która, przez krótki czas występując w operze Halce Moniuszki, ogólną sobie w Krakowie zyskała sympatyą. Jéj to Krakowianie zawdzięczają poznanie sławnéj opery polskiéj. Tą razą w przejeździe do Pragi miała pani Gruszczyńska dać w Krakowie koncert z pierwszego i ostatniego aktu Halki w czém z gotowością ofiarowało się jéj towarzystwo Muzy dla uzupełnienia ról. Lecz właśnie na ten czas dyrekcya teatru krakowskiego inne zapowiedziała przedstawienia, mianowicie benefis pana Janowskiego, koncert pana Tausiga i występy gościnne pani Modrzejewskiéj — że nie mogła pani Gruszczyńska uzyskać dla siebie wolnego dnia a dłużéj bawić nie mogła w Krakowie, dążąc na uroczystość św. Jana Nepomucena do Pragi, zatém pozbawiono Krakowian wielkiéj przyjemności słyszenia sławnéj śpiewaczki jako też przypomnienia świetnych chwil sceny krakowskiéj.“

— * Z Wiednia odbieramy doniesienie następujące: „W **Wiedniu** wyznacza się każdego roku **konkurs** na kompozycye malarzy-artystów wszelkiéj narodowości. Premiowane kompozycye zakupuje komitet austryackiego Towarzystwa sztuk pięknych w Wiedniu. Na tych konkursach i polscy artyści ubiegają się o pierwszeństwo. Temi właśnie dniami Jury, złożone z najznakomitszych znawców sztuki, przyznało premium Waleremu Eljaszowi, artyście z Krakowa, za kompozycyą: „Ostatnie chwile Stanisława Żółkiewskiego w bitwie pod Cecorą 16 0 r.“, a ponieważ oryginalnego szkicu nie miał artysta do pozbycia, bo obecnie pracuje nad wykonaniem téjże treści obrazu na wielkie rozmiary, za znaczną zatém sumę powierzono mu wykonanie powtórzenia tego samego szkicu na większe rozmiary. Podajemy ten fakt jedynie dla tego, że w uznaniu prawdziwego talentu polskiego artysty ze strony niemieckiego Towarzystwa sztuk pięknych nietylko widzimy pomyślny dla sztuki w Polsce objaw za granicą, ale oraz utwierdzamy się w przekonaniu, że z każdym niemal rokiem nowi w naszym kraju powstają artyści, których prace mogą mierzyć się śmiało z dziełami najznakomitszych Europy artystów.“

— * Na **fundusz budowy teatru narodowego w Poznaniu** wpłynęły dalej z Galicyi następujące składki: Dochód czysty z koncertu danego we Lwowie na rzecz teatru poznańskiego pod kierownictwem p. Ludwika Marka **302** złr., z Bohorodczan składka zebrana staraniem p. dra Barzyckiego a przesłana nam przez Administracyą Kraju w ilości **35** złr. Za obie składki dziękujemy szlachetnym dawcom imieniem Komitetu. — Ogółem wpłynęło dotąd **4052** tal. **22** sgr **4** fen., **2254** złr., **207** rubli, **200** fr., **2** dukaty i trzy akcye Tellusa na **600** tal.

— * Otrzymujemy od zarządu tutejszego **zakładu Elżbiety** następujące:

„Sprawozdanie
z r. 1868 i 1869.

W ciągu dwóch lat ostatnich było rozwiązanych w zakładzie Elżbiety 190 położnic a mianowicie 98 w roku 1868 a 92 w roku 1869. Prócz tego wspierano 11 położnic w ich własnych domach.

Dwa razy wydarzyły się bliźnięta, tak że narodziło się w zakładzie 192 dzieci a mianowicie synów 91 a córek 101.

Najwięcéj kobiet było rozwiązanych w styczniu i kwietniu, potém w marcu, lipcu, grudniu i w lutym a najmniéj w maju. W przecięciu znajdowało się położnic miesięcznie 16.

Kleszcze założono 5 razy a obrot zrobiono 3 razy.

Dwie położnice umarły w zakładzie a mianowicie jedna 1 stycznia 1868 roku a druga przy końcu roku 1869.

Na powyższe 201 położnic i na ubiór nowo narodzonych dzieci wydano ogółem 1382 tal. 6 sgr. 6 fen., kosztowała więc każda położnica wraz z swą dzieciną w przecięciu 6 tal. 26 sgr. 3 fen., pozostając w zakładzie przez dni 10.

Szczegółowo wydano:

w roku 1868:			
na komorne	140 tal.	— sgr.	— fen.
na akuszerką	162 „	— „	— „
na kursora	16 „	— „	— „
na gratyfikacye	15 „	— „	— „
na utrzymanie kobiet	243 „	17 „	6 „
na ubiory i bieliznę	104 „	1 „	— „
na drobne rzeczy	12 „	27 „	6 „
a w roku 1869:			
na komorne z wodociągami	142 „	— „	— „
na akuszerkę	162 „	— „	— „
na kursora	16 „	— „	— „

	tal.	sgr.	fen.
na gratyfikacye	15	—	—
na utrzymanie kobiet	227	3	—
na ubiory i bieliznę	114	—	—
na drobne rzeczy	12	17	6
razem	1382	6	6

Co do dochodów zaś przybyło do pozostałości z r. 1868 w ilości ..... 83 tal. 10 sgr. — fen.

	tal.	sgr.	fen.
od JKMości owdow. królowy	50	—	—
ze składek	209	7	—
z prowizyi	118	—	—
od pani profesorowéj Motty z teatru i balów	200	—	—
od pani mecenasowéj Giersch z teatru	50	3	—
a w roku 1869:			
od JKMości owdow. królowy	50	—	—
z prowizyi	142	—	—
ze składek	186	22	6
od pani Motty z balu i teatru	192	15	—
razem	1281	28	—
Naddano więc	100	8	6

Majątek Towarzystwa stósownie do sprawozdania z roku 1867 pozostawał oprócz legatu ś. p. majora Kniffki w ilości 200 tal.

z 600 tal. zahypotekowanych po 5 od sta na gruncie pani Becker,
z 900 tal. w 4 pct. rentach,
z 300 tal. w 5 pct. obligacyach prowincyonalnych,
z 1000 tal w $3\frac{1}{2}$ pct. listach zastawnych, i
z 200 w 4 pct. listach zastawnych nowych."

Pani Becker spłaciła powyższe 600 tal w końcu roku 1869 na ręce rzecznika pana Dockhorn i te są każdego czasu do odebrania. Użyte one będą na pokrycie naddatku 100 tal. 8 sgr. 6 fen. i na opędzenie kosztów roku 1870, bo dochodów nadzwyczajnych w tym roku żadnych nie było.

W końcu nadmienić musimy, iż z towarzystwa wystąpiły pani Horn, pani Münchhausen, pani Guttmann, pani Natzmer i pani Zorn.

Poznań, dnia 22 maja 1870.

Apolonia Matecka. A. Giersch. Walerya Motty. Paulina Mizerska.

— * **Kalendarz.** Jutro, w czwartek, dnia 26 maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Filipa Ner., w kalendarzu słowiańskim Więcymiła. Wschód słońca o godzinie 3 minut 58, zachód o godzinie 7 minut 56.

Dnia 26 maja 1135 traktat pokoju z Niemcami w Merseburgu. — 1569 wcielenie Wołynia do Korony. — 1575 sejm w Stężycy ogłasza bezkrólewie. — 1584 ścięcie Samuela Zborowskiego. — 1648 klęska pod Korsuniem. — 1831 klęska pod Ostrołęką. — 1831 koniec powstania podolsko ukraińskiego.

Pojutrze, w piątek dnia 27 maja, Jana papieża; w kalendarzu słowiańskim Rusława. Wschód słońca o godzinie 3 minut 57; zachód o godzinie 7 minut 57.

Dnia 27 maja 1436 Węgrzy żądają zwrotu ziemi Spizskiéj. — 1471 Władysław Jagiellończyk obrany królem czeskim. — 1606 zabicie Dymitra i wyrznięcie Polaków w Moskwie. — 1634 zawarto w Polanowie traktat z Moskwą. — 1764 Fryderyk II dziękuje Rzplitéj za przyznanie mu tytułu króla. — 1831 bitwa pod Moloczkami.

J. **Bydgoszcz,** 22 maja. (Ochronka). Kilkoletnie usiłowania około założenia w mieście naszém Ochronki dla biednych dzieci i sierót, nareszcie i to w krótkim już czasie tyle pożądanym i pomyślnym uwieńczone zostaną skutkiem.

W dniu 17 mb. nabył w terminie subhastacyjnym nasz czcigodny proboszcz i dziekan ks. Turkowski wystawione na sprzedaż zabudowania z pięknym ogrodem, w których pod nazwą „Salem" mieścił się dotychczas zakład wychowania dzieci i sierót pod kierownictwem dra Koppla, misyonarza protestantów angielskich, za cenę 7110 tal.

Odezwa tutejszego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo z dnia 7 lutego rb. nie przebrzmiała bez odgłosu i dzięki ofiarności serc szlachetnych, zaradzimy od dawna naglącéj i koniecznéj potrzebie i stanie zakład, po którym bardzo błogich i najlepszych spodziewać się możemy owoców; a lubo dotychczasowe fundusze nie wystarczają na pokrycie całkowitéj sumy kupna a małe budowle, reparacye i sprawienie potrzebnych ruchomości znacznych jeszcze będą wymagały nakładów, jest jednak nadzieja, że tak jak dotychczas tak i nadal doznamy chętnego i szlachetnego w dziele naszém poparcia.

Dołączając poniżéj spis składkujących, upraszam o zamieszczenie go w łamach Dziennika.

Na założenie Ochronki w Bydgoszczy złożyli: od roku 1866—69.

	tal.	sgr.	fen.
1) Ks. Józef Turkowski z Bydgoszczy	1000	—	—
i każdoroczną dzierżawę z swego tutaj położon go śpichlerza w ilości	200	—	—
2) Ks. Kegel z Trzemeszna	2	15	—
3) Karól Schmidt z Bydgoszczy	25	—	—
4) Ks. Jabłoński	10	—	—
5) Ks. Gill	5	—	—
6) Ks. George z Połajewa	23	10	—
7) Ks. kanonik Dubiński	8	—	—
8) Ks. kanonik Jarosz	3	—	—
9) Ks. biskup Cybichowski	3	—	—
10) Z loteryi fantowéj w Bydgoszczy	167	10	—
11) Ks. Lizak zebrał	4	10	—
12) Julia Preiss list zastawny na tal.	25	—	—
Procent od powyższego listu za 2 raty	1	—	—
13) M. Prądzyńska zebrała	7	—	—
14) Ks. Brenk zebrał	3	1	—
15) Profesor Piotrowski z Królewca	5	—	—
16) Procent od listu zastawnego	1	—	—
17) Ks. Radecki z Sparadowa	5	—	—
18) Konstancya Wolszlegier i siostry	6	—	—
19) Hermann Busse	2	—	—
20) Michał Wolszlegier	1	—	—
21) Gustaw Busse	1	—	—
22) Procent od listu zast za r. 1867	1	—	—
23) Gustaw Koehler	1	—	—
24) Roman Kowalski	1	—	—
25) Ks. Sobeski ze Słupów	50	—	—
26) Ks. Kegel powtórnie	5	—	—
27) Nepomucena Kegel	5	—	—
28) Wincenty Kegel	1	—	—
29) Paruszewski z Obudna	1	—	—
30) Ks. L.	—	10	—
31) Ks. N.	—	10	—
32) Państwo Dydyńscy	5	—	—
33) Procent od listu zast. za r. 1868 i 69	2	—	—

W skutek odezwy tutejszego Tow. św. Wincentego à Paulo złożyli:

	tal.	sgr.	fen.
1) Hr. Żółtowska z Czacza	10	—	—
2) Marya Prądzyńska ze Skarpy w Pr. Zachodnich	200	—	—
3) Bezimiennie	1000	—	—
4) Bezimiennie drugi raz	1000	—	—
5) Gaski zebrał w Toruniu i 3 ruble	20	—	—
6) Lipska z Lewkowa	3	—	—
7) Hr. Ponińska z Wrześni	3	—	—
8) Radońska z Słupowa	1	—	—
9) Koczorowska z Dębna	6	—	—
10) Ks. Kegel zebrał w Krotoszynie	4	10	—
11) Ks. Wejzyński	1	—	—
12) Ks. Obst z Potarzycy	2	—	—
13) Hr. Skórzewska z Raszkowa	5	—	—
14) Mycielska z Kobyl pola	10	—	—
15) Hr. Działyńska z Kórnika zebr.	115	—	—
16) Łyskowska z Pławinka zebr.	25	—	—
17) Komierowski z Komierowa	2	—	—
18) Z teatru amatorskiego w Bydgoszczy	54	7	6
19) Wolski sędzia w Szamotułach zebr.	10	—	—
20) Mukułowska z Kotlina	5	—	—
21) Księżna Czartoryska z Rokosowa	25	—	—
22) Szułdrzyńska z Siernik	20	—	—
23) Siostra Łuszczewska w Poznaniu zebrane na rekolekcyach	15	—	—
24) Bielicka z Gozdanina zebr.	11	15	—
25) Z balu w Bydgoszczy r. b. kwit depoz. t. na bank ludowy	24	—	—

(Ciąg dalszy nastąpi.)

β. **Z Bydgoszczy,** 22 maja. (Towarzystwo pomocy szkólnéj. — Personalia). Towarzystwo interesów moralnych pp. liczy w mieście naszém około 70 członków. Ponieważ zaś jedném z główniejszych zadań tegoż towarzystwa jest zajmowanie się sprawą szkólną a u nas w tym względzie bardzo smutne i opłakane są stósunki, przeto składki miesięczne tutejszych członków na miejscowe przeznaczą się cele. Chcąc czynnościom tym nadać jaśniejszy program, zamierza dbały o dobro ogólne obywatel p. Magdziński założyć Towarzystwo pomocy szkólnéj i to najprzód w Bydgoszczy, a potém w Koronowie, Lucimiu, Monkowarsku, Tryszczynie i Żołendowie. Tak więc cały powiat bydgoski podzielonoby na 6 okręgów, a skoro się tylko znajdą ludzie czynni i dobréj woli, przeprowadzenie zamiaru mogłoby być w następstwie nieobliczonéj doniosłości. Ustawy Towarzystwa są waszym czytelnikom znane, podaliście je bowiem swego czasu, gdy na jednym z wieców szkólnych o założeniu podobnego Towarzystwa była mowa.

Od Wielkiejnocy r. b. pracuje przy tutejszéj szkole realnéj nauczyciel Polak p. Staniewski, który studya uniwersyteckie ukończył w Berlinie. — W tutejszéj wyższéj szkole dziewcząt udzielał dotychczas język polski i religią nauczyciel pan Klass, Polak. W czasie 10 letniéj pracy przyszedł on do przekonania, iż nauczycielstwo nie jest stanem, gdzie zapewnić sobie można bezkłopotne życie w późniejszym wieku; z téj więc przyczyny założył handel piśmiennych materyałów i galanteryjnych towarów a wspierany przez licznych przyjaciół, mianowicie kolegów, skład swój tak dalece rozprzestrzenił, iż teraz należy do największych w tym rodzaju w Bydgoszczy. Przedmioty z handlu pana Klassa odznaczają się dobociem, dobrocią i bardzo miernemi cenami; nowe więc przedsięwzięcie naszego ziomka jak najusilniéj publiczności polecić można. Chcąc się całkowicie oddać nowemu zawodowi, podziękował p. Klass za urząd swój a miejsce jego powierzono tutejszemu nauczycielowi p. Skiereckiemu.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

— * **Bydło.** Berlin, 24 maja. Bydła na rzeź spędzono na targ wczorajszy:

2145 sztuk bydła rogatego. Wysokie ceny zakupna w prowincyach zmuszały importerów do powściągliwości, ponieważ ceny tutejsze dość były niskie. Handel na wywóz był słaby a towaru nie sprzedano. Za 100 funt. wagi mięsa towaru prima płacono 16—17 tal., secunda 12—14, tertia 8—10 tal.

3163 sztuk nierogacizny. Popyt miejscowy był mały tylko, usposobienie targu pozostało przeto słabe a ceny niskie; zapasów nie sprzedano. Za 100 funtów wagi mięsa najprzedniejszego towaru płacono ledwo 17 tal.

12,985 sztuk owiec. Lubo dowóz znacznie był mniejszy niż w tygodniu zeszłym, to jednak ochota do kupna rozciągała się tylko na tłuste i ciężkie zwierzęta. Na towar średni trudno było znaleść kupca.

876 sztuk cieląt, które przy ożywionym obrocie sprzedano po dobrych cenach średnich.

— * **Mąka.** Berlin, 24 maja. Mąka pszenna nr. 0 $4\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, nr. 0 i 1 $4\frac{1}{4}$—4 tal., rzana nr. 0 $3\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., nr. 0 i 1 $3\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal. pł.

Poznań, 25 maja. Mąka pszenna nr. 0 i 1 $4\frac{1}{2}$—$\frac{5}{6}$ tal. mąka rżana nr. 0 i 1 $3\frac{1}{2}$—$\frac{5}{6}$ talara płacono za centnar bez akcyzy.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 25 maja.

BAZAR. Suchecki z Król. Polskiego, Skarzyńska z Chełkowa Wolski z Warszawy.
HOTEL DU NORD. Waligórski z Skórzewa, Mlicki z Osówca
HOTEL PARYSKI. Bicki z Jeżewa, pani Bulczyńska z Nietrzanowa.
HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Koperski z Rumiejek, pani Guettler z Pobiedzisk.
HOTEL BERLIŃSKI. Święcicki z Górzewa, Morgenstern z z Starzyna.
TILSNERA HOTEL GARNI. Kurnatowski z Goździechowa, Borkowski z Konina.

Plan jazdy

przybywających do **Poznania** pociągów.

W kierunku z **Stargardu** do **Wrocławia.**

Przybywa.		Odchodzi.	
Pociąg mięszany 2-4 kl.		Pociąg osob 1-4 kl. rano o god.	5 m. 4
Pociąg osob. 1-4 kl rano o god.	4 m. 54.	Pociąg mięsz. 2-4 kl.	8 m. 14.
Pociąg mięsz. 2-4 kl.	7 m. 31.	Pociąg osob. 1-3 kl w poł.	12 m. 4.
Pociąg osob. 1-3 kl.	11 m. 55.	Pociąg osob. 1-3 kl. po poł.	4 m. 4.
Pociąg osob. 1-3 kl. po poł.	3 m. 54.	Pociąg mięsz. 2-4 kl po poł.	6 m. 54.

W kierunku z **Wrocławia** do **Stargardu.**

Przybywa.		Odchodzi.	
Pociąg osob. 1-3 kl. rano o god.	11 m. 4	Pociąg mięsz. 2-4 kl. rano o god	6 m. 14.
Pociąg osob. 1-3 kl po poł.	4 m. 56	Pociąg osob. 1-3 kl	11 m. 14.
Pociąg mięsz. 2-4 kl.	2 m. 32.	Pociąg osob 2-3 kl. po poł.	5 m. 6.
Pociąg osob. 1-4 kl. wiecz.	10 m. 47.	Pociąg mięsz 2-4 kl.	7 m 34.
Pociąg mięszany 2-4 kl.		Pociąg osob. 1-4 kl. wiecz.	11 m. 33.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 25 maja.

Poznańskie stare $3\frac{1}{2}$% listy zastawne — tal. płac — Poznańskie nowe 4% listy zastawne tal. 83 płacono. — Pozn. listy rentowe tal. 84 płac. — Pozn. 5% obligacye pow. — żąd. — Akcye banku prowinc. pozn. — płac. — Banknoty polskie $74\frac{1}{8}$ tal. płac. Akcye poznań. banku realno-kredytowego — tal. płacono.

Żyto: wypow. 50 węcpli; na maj $44\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$, maj-czerwiec $44\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$, czerwiec-lipiec $44\frac{5}{12}$—$\frac{3}{4}$, lip-sierp. $45\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, sier-wrz. — na jesień $46\frac{1}{4}$ tal. płac.

Okowita: (z beczką) wypow. 12000 kwart, na maj $15\frac{1}{3}$, czerwiec $15\frac{1}{3}$, lipiec $15\frac{1}{12}$—$\frac{5}{8}$, sierpień $15\frac{5}{6}$, wrzesień $15\frac{11}{12}$ paźdz. — tal. pł.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu.

25 maja 1870.

	od tal	od sg	od fn.	do tal	do sg.	do fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	—	—	—	—	—	—
„ średniéj „	2	10	—	2	12	6
„ pośled. „	2	5	—	2	7	6
Żyta ciężkiego „	1	26	3	1	27	6
„ lżejszego „	1	22	—	1	23	6
Jęczmienia wielk. „	1	16	3	1	19	6
„ drobn. „	1	13	9	1	17	6
Owsa „	1	—	—	1	1	6
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—	—
Perek „	—	17	—	—	19	—
Masła garniec „	2	5	—	2	17	6
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana cent. „	—	—	—	—	—	—
Słomy „	—	—	—	—	—	—
Oleju surowego „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia — —	—	—	—	—	—	—
dnia — —	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 24 maja.

Dzisiej za giełdą zajmowała się prawie wyłącznie akcyami kolei żelaznych, z których niektóre po wielkich sumach obiegały i to po wyższych kursach.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa ($4\frac{1}{2}$%) $95\frac{3}{4}$ płc. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) $101\frac{7}{8}$ płac. Obl. pstwa ($4\frac{1}{2}$) $79\frac{1}{2}$ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3\frac{1}{2}$%) $115\frac{1}{2}$ żąd

List. zastaw.: Zachod.-prusk. ($3\frac{1}{2}$%) $74\frac{7}{8}$ płac. dto (4%) $81\frac{3}{4}$ płac. dto ($4\frac{1}{2}$%) $87\frac{5}{8}$ płac. Pozn. nowe (4%) 83 płac. **Listy rent.** Pozn. (4%) $84\frac{1}{4}$ płac. Prusk. (4%) $86\frac{1}{4}$ płac.

Walory zagraniczne Austr. metal. (5%) — płac Poż. narod. (5%) — płacono. Losy z roku 1854 (4%) 74 żądano. Losy kredytowe z r. 1858 $87\frac{3}{4}$ płac Losy z r. 1860 (5%) $78\frac{3}{4}$ płac. Losy z r. 1864 (4%) $65\frac{1}{2}$ żądano Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) $113\frac{1}{2}$ płacono. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) $70\frac{1}{4}$ płacono. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) $91\frac{3}{4}$ płac. dto cząstki po 100 złp. (4%) 100 żąd Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) $68\frac{3}{4}$ żąd. Listy likw. $56\frac{3}{8}$ płac. Włoska poż. (5%) 57 płac Rumuńska poż. (8%) 95—$\frac{1}{8}$ płac. Rumuńskie oblig. kolej. ($7\frac{1}{2}$%) $69\frac{3}{4}$ płacono. Turecka pożyczka $49\frac{1}{8}$ płacono. Amerykańska pożyczka (6%) $96\frac{1}{8}$ płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. $129\frac{1}{2}$ płac. Gal.-Kar. Ludwik $95\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ płac. Austr. Franc. 218—$17\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ płac. Warsz.-wiedeńsk. $57\frac{3}{8}$ płacono. **Banki itd.** Austryackie kredyt. mob. 151 i $50\frac{1}{8}$ i $\frac{1}{4}$ płacono Pozn. prowinc. 103 żąd Szląsk. stow. bank. (4%) $122\frac{1}{2}$ żądano. Certyf. hip. Hübnera ($4\frac{1}{2}$%) 98 płac. Hansem. ($4\frac{1}{2}$%) 94 płac. Henkel ($4\frac{1}{2}$%) — żąd. Meining. ($4\frac{1}{2}$%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie $113\frac{1}{3}$ płac Idr. $111\frac{1}{4}$ płc., suwerny 6. $24\frac{1}{8}$ płc., nap. 5. $12\frac{1}{4}$ płac, półimper. 5. 17 płac., doll. 1. $12\frac{3}{8}$ płac. Złota w sztabach funt celny 465 płac. Srebra funt celny 29. 24 płac. Zagraniczne bankn. $99\frac{3}{4}$ płacono. Austr.-bankn. $82\frac{7}{16}$ płacono. Rosyjsk. bankn. $74\frac{3}{8}$ płac. — **Dyskonto bankowe 4.**

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 59—69 tal. wedle jakości żąd.; 2000 funt. na maj $64\frac{1}{2}$ tal., maj-czerw. i czerw.-lip. 64—$\frac{1}{4}$, lipiec-sierp. 65—$\frac{1}{4}$ tal. płac. Żyto: 2000 funt w miejscu 48—$49\frac{5}{8}$ tal. wedle jakości żąd., na maj $49\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, maj-czerwiec $49\frac{1}{4}$—$\frac{1}{4}$, czerw.-lipiec 49—$\frac{1}{4}$—49, lip. sierp. $49\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ tal. płacono Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 36—45 tal. wedle jakości żąd. Owies: 1200 funt. w miejscu 24—29 tal. wedle jakości żąd; pośl. polski 24—$\frac{1}{2}$, marchijski 26, pomorski $27\frac{3}{4}$—28 tal. z kolei płac.; na maj $26\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$, maj-czerw. $26\frac{1}{2}$, czerw.-lip. $26\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. płacono. Groch: 2250 funt. do gotow 53—58 tal., na paszę 42—52 tal. Rzep: 1800 funt. — tal. Rzepik: — tal. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejscu $15\frac{1}{8}$ tal. płacono; na maj 15—$14\frac{3}{4}$, maj-czerw. $14\frac{7}{8}$—14—$\frac{1}{24}$ płac., czerw.-lip. $13\frac{3}{4}$ tal. Olej lniany. 100 funt. w miejscu 12 tal. Olej [illegible]: w miejscu $7\frac{1}{3}$ tal.; na maj $7\frac{1}{8}$, wrzes.-paźdz. $7\frac{2}{3}$—$\frac{5}{8}$ tal. płac. Okowita: 8000% Tralles w miejscu bez beczki 16 tal. płc; na maj $16\frac{1}{24}$ płacono, maj-czerw. i czerw.-lipiec 16—$15\frac{11}{12}$—16 płac. i żąd, lipiec-sierp. $16\frac{1}{24}$—$\frac{5}{24}$—$\frac{1}{24}$, sierp.-wrzes. $16\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{11}{24}$ tal. płac.

Giełda wrocławska, 24 maja.

Żyto: 2000 funt. niżéj; na maj i maj czer $46\frac{1}{4}$—$45\frac{7}{8}$ pł., w końcu $\frac{3}{4}$ żąd., czer-lip. $46\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, lip-sierp. $47\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$, wrz ś.-paź. $47\frac{3}{4}$ tal. pł. Pszenica: na maj 65 tal. żądano. Jęczmień: na maj 44 tal. żąd. Owies: na maj $45\frac{1}{4}$ tal. żąd. Oléj rzepiowy: bez handlu; w miejscu $14\frac{1}{2}$ tal. żąd., na maj $14\frac{1}{6}$ pł. i żąd., maj-czerw. 14, czerwiec lipiec $13\frac{2}{3}$ tal. żąd. Okowita: bez handlu; w miejscu $15\frac{7}{12}$ żąd., $15\frac{5}{12}$ pł., na maj i maj-czerw. $15\frac{7}{12}$, czerw-lipiec $15\frac{2}{3}$ pł., lipiec-sierpień $15\frac{5}{6}$ żąd., $15\frac{3}{4}$ tal. pł.

Na targu:	piękna sgr.	średnia sgr.	pośledniа sgr.
Pszenica biała	80—82	76	65—70
„ żółta	76—78	75	65—71
Żyto	58—59	57	55—56
Jęczmień	46—47	45	42—44
Owies	33—34	32	30—31
Groch	56—60	53	46—50

za szefel

(Nadesłano)

Błogo skutkująca Revalescière du Barry. — Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiéj skuteczności Revalescière du Barry, odkąd do tysiąca pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyą Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletniém bezskuteczném użyciu lekarstw. Rzym, 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uleczyć chciano i wyłącznie używa wybornéj Revalescière du Barry, która zadziwiająco pomyślnie nań działała. — Zaręczają, że Jego Świątobliwość spożywa przy każdym obiedzie pełny talerz i nachwalić się nie może jéj skutków dobroczynnych. (Korespondencya Gazette du Midi.) W następujących chorobach godną jest polecenia: niestrawności, przerwanych funkcyach żywotnych, obstrukcyach, sokach ostrych, kurczach, Diabetes, spazmach, zgadze, dyaryi, rozdrażnieniu nerwów, chorobach wątroby i nerek, nadymaniu, rozszerzeniu, biciu serca, nerwowym bólu głowy, głuchocie, szumie w głowie i uszach, zawrocie, boleściach między łopatkami i we wszystkich prawie częściach ciała, chronicznych zapaleniach, i ropieniu się żołądka, wyrzutach zaskórnych, febrze, skrofułach, zepsutych sokach, braku krwi, suchotach płuc i kanałów oddechowych suchotach, puchlinie wodnéj, reumatyzmie, pedogrze, influenza, hryppie, mdłościach i womitach nawet podczas brzemienności, po obiedzie lub na morzu, osmutnieniu, spleenie, ogółem osłabieniu, ochromieniu, kaszlu, astmie, w ciśnieniu na piersiach, niespokojności, bezsenności, wycieńczeniu, hysteryi, drżeniu członków, odrazie do towarzystwa, niezdatności do studyowania, deluziach, słabości pamięci, uderzaniu krwi do głowy, melancholii, bezpodstawnéj bojaźni itd. [6508]

Cenny ten środek lecząco-pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych wraz z przepisem użycia ½ funta za 18 sgr., 1 funt za 1 tal. 5 sgr., 2 funty za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr., 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funty za 18 tal — Revalescière Chocolatée w proszku i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica; Felix & Sarrotti w Berlinie, 191 Fryderykowska ulica; J. C. F. Neumann & syn, 51 Gołębia ulica Emila Karig, 94 Lipska ulica; J. F. Schwarzlose synowie 30 Markgrafenstr., Barry du Barry & Comp. w Wiedniu, Goldschmid Gasse 8; w Frankfurcie n. M. 10 Rossmarkt; w Hamburgu 41 Katharinenstrasse; w **Poznaniu u Elsnera**; w Lipsku; u Teodora Pfitzmann, liweranta nadwornego; w Wrocławiu u S. G. Schwartz, Edwarda Gross, Gustawa Scholtz w Poczdamie u Schwarzlose, w Altenburgu w Saksonii u Rebskego, w Hanowerze u Reyersbacha, w Lesznie u S. A. Scholtz i rozsyła do wszystkich okolic za asygnacyą pocztową lub zaliczka.

Wykaz

wylosowanych przedmiotów podczas wystawy w Kościanie dnia 20 maja 1870.

Nr. 1 tranzelka. 8 lichtarz. 61 pokrywa druciana. 96 grzebielec. **1**45 łapka na myszy. 58 rzeszoto. 84 koszula. 88 kłótka. 92 miech do zboża. 95 dłutko. **2**22 nakrycie druciane. 23 pugilares. 51 okrawek. 89 czarka. 300 lichtarz. 92 wóz. **4**55 miech. 58 dłutko. 64 szpadel. 86 pudełko do cygar. **5**41 toporek. 42 toporek. 45 moździerz. 54 paczka karmelków piersiowych. **6**24 kłótka. 47 miarka do prochu. 68 pług. 69 pług. 84 miotełka z piór. 91 czarka. 95 puszczadło do krwi. 95 garnek żelazny. **7**00 szczotka. 21 lichtarz. 37 kłótka. 58 okrawek do wody. 97 garniec. **8**00 waga decymalna. 7 żelazko. 30 kłótka. 72 obcęgi. **9**47 piłka ogrodowa. 76 szczotka. 93 pudełko do karmelków. 94 młotek.

1004 szczotka. 13 szpadel. 43 miech do zboża. 47 nóż do mięsa. 54 okrawek. 77 grzebielec. 80 dera końska. 87 dłutko. **11**03 kuferek. 23 miech. 62 czaprak 75 paczka karmelków. **12**09 kółko na stadnika. 25 nóż ogrodowy. 33 czarka chińska. 47 łańcuszek na bydło. 56 kłótka. **13**38 młotek. **14**03 sieczkarnia. 9 miarka do prochu. 19 szczotka. 46 nożyce. 92 kłótka. **15**18 wódzka. 69 piłka ogrodowa. 76 piłka ogrodowa. 83 łańcuch na bydło. 93 pudełko z muszli. **16**01 szpadel. 14 okrawek. 31 wódzka. 44 widły. 66 piłka ogrodowa. 72 kłótka. 78 krzesło żelazne. 95 szpadel. 98 pokrywa druciana. **17**25 nożyce do owiec. 73 linka. **18**10 kłótka. 23 calówka. 56 puszczadło do krwi. **19**23 grzebielec. 28 ciężarek do listów. 31 kłótka. 35 torba myśliwska.

2009 nożyce. 57 narzędzie ogrodowe. 84 koszula. **1**26 czaprak. 38 pudełko cygar. 52 pług. 57 biust Kraszewskiego. 65 manierka. **2**02 miech. 45 nożyce. 86 węborek. 93 pług. **3**17 pudełko do igieł. 22 para postronków. 42 młotek. **5**08 piła ogrodowa. 19 kluczyk do zegarka. 20 szpadel. 38 łapka na myszy. 41 okrawek. 53 szpicruta. 72 widły do siana. **6**17 2 postronki. 83 garniec do masła. 90 pług. **7**67 grzebielec. 80 młynek do zboża. **8**06 szczotka. 41 szpicruta. 66 dłutko. 92 czaprak. 95 pług. **9**12 piłka ogrodowa. 33 pług. 67 płaszcz gumowy. 69 mydło. 91 jałowica.

3073 sznur do bielizny. 79 toporek. 87 lichtarz mosiężny. 98 pług. **1**16 wódzka na parę koni. 18 szpadel. 72 tablica do pisania. 84 dłutko. **2**24 strug. 47 węborek. 61 patentowana tablica. **3**64 miech do zboża. **4**22 nóż ogrodowy. 79 szpadel. 83 pugilares. 86 krzesiwko. 87 okrawek. **5**10 sznur do bielizny. 18 patelka blaszana. 22 paczka karmelków. 24 szczotka. 65 dłutko. 72 obcęgi. 99 szczotka końska. **6**01 mydło. 53 nożyce. 74 krzesło ogrodowe. **7**97 calówka. **8**06 tacka chińska. 9 pług. 22 maszyna do ostrzenia noży. 37 łapka na myszy. 63 nożyce ogrodowe. 80 piłka ogrodowa. **9**23 lichtarz. 34 koszula. 70 pugilares. 72 nożyce.

4021 szczotka. 31 moździerz. 39 pług. 88 garcówka. 95 krzesiwko. **1**11 Igielnik. 55 toaletka do szycia. 75 nożyce. **2**01 łapka na myszy. 44 nożyk. 53 szpadel. 60 okrawek. 64 manierka. 70 rzeszoto. 84 nożyczki. **3**62 dłutko. 92 kluczyk do zegarka. **4**57 korkociąg. 59 ćwierć do mleka. 87 noże do mięsa. **6**01 popręg. 18 szpadel. 97 ciężarek do listów. **7**06 miotełka z piór. 38 miech. 84 torba do pieniędzy. **8**87 żelazko do prasowania. **9**24 linka. 27 łańcuszek. 77 dłutko. 84 lichtarz mosiężny. 95 stadnik.

5035 szpadel. 39 lichtarz alfenidowy. 66 uździenica. 82 sznur do bielizny. 91 czarka chińska. **1**01 grzebielec. 62 linka. **2**94 szpadel. **3**48 okrawek. 49 miech. 74 kółko na stadnika. **4**09 ćwierć do wody. 56 pokrywa z drutu. 59 świderek. 68 dłutko. **5**69 łapka na myszy. **6**86 garnek żelazny. **7**17 szczotka. 79 pokrywa druciana. **8**26 świderek. 87 torebka damska. **9**06 szpadel. 27 linka. 28 czarka chińska. 32 dwa postronki.

6029 krzesiwko. 41 mydełko. 43 lichtarz mosiężny. 84 grzebielec. 86 proszczak. 92 pugilares. **1**31 dłutko. 61 okrawek. 65 szpadel. 66 nożyczki. 68 2 postronki. 76 szczotka. 94 pudełko z muszli. 97 dera końska. **2**65 biust Słowackiego. 91 nożyce. **3**08 żelazko. 37 patelka blaszana. 77 łapka na myszy. 83 okrawek. **4**17 kurek mosiężny. 20 mydło. 21 szpadel. 23 szczotka. **4**43 żelazko do prasowania. 55 mapa Poznania. 56 kłótka. 78 pług. 99 krzesło żelazne. **5**38 garnek żelazny. 53 wachlarz. 57 porządek ogrodowy. 59 garnek żelazny. 87 młynek do zboża. 90 widły. **6**04 dłutko. 87 topór amerykański. **7**03 portmonetka. 5 pugilares. 7 półszorki. 16 łapka na myszy. 85 bat. **8**59 szczotka. 80 młynek do kawy. 81 łańcuszek. **9**67 miotełka z piór. 79 mydło.

7005 grzebielec. 6 łopata żelazna. 58 krzesiwko. **1**40 świderek. 49 pług. 53 brona żelazna. 54 krzesiwko. 60 paczka karmelków. 76 szczotka. 80 okrawek. **2**1? miech do zboża. 30 pokrywa z drutu. 64 pugilares do pieniędzy. **3**05 szpadel. 39 łapka na myszy. 58 dera końska. 77 dłutko. **4**27 łapka na myszy. 53 pług. 68 konewka do mleka. **5**35 nóż ogrodowy. **6**05 cukierniczka. 38 szpicruta. 52 biust Chłapowskiego jenerała. 69 patelka blaszana. 79 pudełko do zapałek. 94 młotek. **7**03 koń. 50 2 postronki. 63 łapka na myszy. **8**35 szczotką. 51 wachlarz. 96 pugilares. **9**90 łańcuszek do bydła.

8006 garnek żelazny. 49 piszczałka. 66 miech. 60 obcęgi. 72 kłótka. **1**12 żelazko. 61 wódzka. 85 album. **2**13 grzebielec. 31 moździerz. 69 lichtarz. 75 kurek mosiężny. 88 mydełko. 97 czarka. 98 czarka. **3**00 okrawek. 77 stadnik. 84 linka **4**19 krzesełko żelazne. 22 dera końska. 40 szpadel. 66 opałka do pieniędzy. 71 linka 84 grzebielec. 91 kłótka. **5**29 kłótka. 35 pisarka. 43 wachlarz. 48 moździerz. 64 waga decymalna **6**02 pasek rzemienny. 5 tranzelka. 21 tranzelka. 87 linka. 95 lichtarz. **7**18 wódzka na konie. 92 tacka chińska. 99 koszula. **8**04 dłutko. 10 nożyce. 48 kłótka. 72 paczka karmelków piersiowych. **9**27 szczotka. 45 czarka chińska. 66 lichtarz. 72 ciężarek do listów. 75 sólniczka.

9010 poduszka do szycia. 14 kółko dla stadnika. 31 kawałek mydła. 78 młotek. 81 piłka ogrodowa. 85 miotełka ryżowa. **1**08 nożyce. 31 portmonetka. 74 toporek. **2**04 łańcuszek. 48 obcęgi. 53 pług. 77 miech. **3**31 postronki. 37 łańcuszek 58 szpadel. 94 miech. **4**56 szczotka. 72 wódzka na konie. **5**0? portmonetka. 13 czarka. 14 czaprak. 37 miotełka z piór. **6**06 lichtarz. 27 igła do zawłoki. 35 garnek. 53 lustro. 64 łapka na myszy. **7**33 nóż kieszonkowy. 77 młotek. **8**08 dera końska. 50 żelazko. 58 paczka karmelków. 59 czarka chińska. 64 lichtarz. 92 nożyk. **9**01 miotełka z piór. 13 łapka na myszy. 33 para postronków.

10028 szpadel. 50 biust Pola. 51 łańcuszek do bydła. **1**22 łańcuszek do bydła. 65 młotek. 71 szczotka. 84 nożyce. **2**10 młotek. 31 szpicruta. 51 obcęgi 59 strug 91 kuferek skórzany. **3**08 obcęgi. 18 łapka na myszy. 35 łańcuszek na bydło. 39 nożyce ogrodowe. 49 bat. 96 piłka ogrodowa. 98 okrawek. 99 konewka do mleka. **4**02 dera końska latowa. 21 kłótka. 29 paczka karmelków. 92 lichtarz. 97 nożyce ogrodowe. **5**17 narzędzia ogrodowe. 32 igła do zawłoki. 62 czaprak. 64 mydełko. 92 łańcuszek na bydło. 97 krzesło ogrodowe. **6**01 dłutko. 12 pług. 58 grzebielec. 76 widły do siana. **7**04 lichtarz. 11 świderek. 13 lichtarz. 33 2 postronki. 37 łapka na myszy. 45 łańcuszek. 57 grzebielec. 94 wachlarz. **8**29 postronki. 31 pług. 32 obcęgi. 68 żelazko do znaczenia owiec. 74 lichtarz. 99 kłótka angielska. **9**37 portmonetka. 44 miech. 52 łańcuszek na bydło. 54 lichtarz. 69 paczka karmelków. 62 widły.

11,063 kłótka. 64 dera końska latowa. 68 rzeszoto. **1**27 grzebielec. 31 torba do pieniędzy. 40 piłka ogrodowa. 43 obcęgi. 49 garniec. 57 łańcuszek. 67 łapka na myszy. 69 lichtarz. 72 popręg. 73 pług. **2**28 paczka karmelków. 98 torba myśliwska. 99 popręg. **3**09 szpadel. 14 okrawek. **4**91 moździerz. **5**19 czaprak. 31 szczotka. 35 czarka. 53 garniec. 63 waska do mleka. **6**65 laska. 68 łańcuszek na bydło. 69 kałamarz. **7**11 nożyce. 93 szpadel. **8**38 mydło. 58 czarka. 69 wagą decymalna. 82 jabłko z mydła. **9**02 tranzelka. 4 paczka karmelków. 6 węborek. 23 czarka. 29 strug. 32 młynek do kawy. 33 trzewiki damskie. 57 koszula. 60 koryto żelazne dla świń. 67 narzędzie do ostrzenia noży. 78 tacka chińska.

12,033 nożyce. 36 pugilares. 41 tasak. **1**10 szpadel. 12 toporek. 49 mydełko 75 książka ogrodowa dla kobiet. 88 pokrywa drucianna. 89 dłótko. 97 żelazko do cechowania owiec. **2**09 lupa. 22 świderek. 47 mydło. 58 puszka do zapałek. 68 łapka na myszy. 88 garniec do masła. **3**43 krzesło żelazne. 65 paczka karmelków. 66 dwa postronki. 74 kłótka angielska. **4**07 nóż. 56 pług. **5**13 łapka na myszy. 23 okrawek. 31 świderek. **6**64 pokrywa drucianna. 70 łapka na myszy. 81 świderek. **7**58 puzderko z nożem, widelcem itd. alfenidowym. 89 nóż ogrodowy. 94 uzdeczka. **8**35 popręg. **9**00 grzebielec. 3 łapka na myszy. 18 czaprak. 45 pudełko cygar.

13,020 łańcuszek. 22 linka. 50 narzędzie ogrodowe. 79 narzędzie ogrodowe. **1**11 paczka karmelków. 38 wachlarz. 52 wódzka na dwa konie. 53 dłótko. **2**36 piszczałka. 64 pudełko z kapiszonami. **4**13 nóż do mięsa. 24 tasak. 29 młotek. 62 pokrywa z drutu. **5**?6 pugilares. 14 wódzka na konie. 15 dłótko. 56 łańcuszek. 66 tranzelka. **6**0? kosa. 12 paczka karmelków. 19 nożyce. **7**05 strug. 6 konewka do mleka. 25 torebka damska. 81 grzebielec. **8**02 mydło. 34 kółko na stadnika. 48 pudełko z muszli. 62 sznur do bielizny. **9**02 rzeszoto. 12 wachlarz. 16 strug. 50 miech. 65 linka. 83 tranzelka.

14,10? kłótka. 28 miech do zboża. 34 narzędzie do ostrzenia noży. 79 kurek mosiężny. **2**00 pugilares. 34 dłótko. 53 sólniczka 60 garnek. **3**?1 kuferek. 3 obcęgi. 37 widły. 39 pokrywa z drutu. **4**04 żelazko do prasowania. 8 garniec. 28 obcęgi. 32 pług. 37 lichtarz. 46 pudełko z muszli. 57 Lelewela biust. 96 manierka do wódki. 98 kłótka. **5**15 wódzka na dwa konie. 21 lustro. 43 wódzka na parę koni. 57 nożyce ogrodowe. **6**06 nożyce do owiec. 33 okrawek. 96 tacka chińska. **7**07 sznur do bielizny. 11 żelazko do prasowania. **8**13 pudełko z muszli. 35 portmonetka. 48 półszorki. 62 kółko na stadnika. 88 kapiszony angielskie. 94 nóż. **9**33 garniec. 38 łapka na myszy. 78 pokrycie letnie. 81 wachlarz. 98 postronek.

15,021 puzderko do pisania. 37 pług. 67 żelazko do prasowania. 75 miech. **1**48 paczka karmelków. **2**22 pudełko do zapałek. 52 miech. 58 uździenica. 68 miech. **3**00 szpadel. 53 szczotka. 54 narzędzie ogrodowe. 85 maszyna do szycia. 86 pugilares. 89 tacka chińska. **4**37 pudełko cygar. **5**40 łańcuszek do bydła, 42 szczotka. 60 uzdeczka. 63 lichtarz. **6**11 paczka karmelków. 21 szczotka. 34 łańcuszek na bydło. 35 strug. 37 popręg. 63 żelazko do prasowania. 68 puszczadło. **7**10 paczka karmelków. 92 torebka damska. **8**09 dłutko. 20 młotek. 81 lichtarz. 95 bat. **9**00 paczka karmelków. 8 świderek. 66 dzwonki. 92 nóż ogrodowy.

16,031 nóż. 48 miech. 91 kurek mosiężny. **1**?8 kosa. 65 nóż. 71 bryczka. 95 paczka karmelków. **2**19 kłótka angielska. 73 jałowica. **3**06 szpadel. 22 pokrywka druciana. 33 okrawek. 48 konwie do wody. 79 garnek żelazny. **4**04 łańcuch do bydła. 39 buty juchtowe 78 kłótka. **5**10 paczka karmelków. 82 świderek. 88 nóż ogrodowy. 94 łańcuszek. 99 linka. **6**00 łańcuszek do bydła. 40 szpadel. **7**0? pokrywa druciana. 3 stągiewka. 11 nożyce. 39 młynek do kawy. 90 cukierniczka. **8**26 czaprak. 29 kószka. **9**02 paczka karmelków. 14 czarka. 62 węborek do mleka. 98 okrawek.

17,005 krzesełko ogrodowe żelazne. **1**06 dłutko. 60 grzebielec. 66 sieczkarnia. 83 miotełka. **2**21 lichtarz. 30 miech. 66 kluczyk do zegarka. 73 postumencik do zegarka. 99 kłótka. **3**42 żelazko. 64 nożyce. 72 szczotka końska. **4**07 dłutko. 15 postronki. 28 opałka do pieniędzy. 40 czarka. 50 lichtarz. 77 laska. **5**?1 tacka chińska. 55 dwa postronki. **6**15 lichtarz. 53 koszula. 77 dłutko. 88 kółko na stadnika. 89 pudełko z muszli. **7**00 wóz. 50 grzebielec. 78 piła ogrodowa. **8**31 pług. 43 ławka ogrodowa. 57 nożyce ogrodowe. 70 nożyce. 93 igielnik. 98 moździerz. **9**?7 torba do pieniędzy. 83 pompa ogrodowa.

18,007 guziki do koszul. 8 kłótka. 75 pług. **1**10 narzędzie ogrodowe. 16 popręg. 78 wódzka na konie. 93 nóż ogrodowy. **2**01 łańcuszek na bydło. 14 świderek. **3**05 tranzelka. 24 szczotka. 53 rzeszoto. **4**07 waga decymalna. 52 lichtarz. 90 paczka karmelków. **5**26 kłotka. 66 łańcuszek na bydło. 98 lichtarz. **6**35 proszczak. **7**46 mydełko. 85 maszyna do sortowania perek. 88 łapka na myszy. 94 paczka karmelków. **8**98 szczotka. 99 nożyce.

19,040 wódzka na parę koni. 45 nożyce ogrodowe. 63 czarka. 87 świderek. **1**?0 dera końska. 12 moździerz. 67 ławka żelazna do ogrodu. 94 kłótka angielska. **2**11 młotek. 15 łapka na myszy. **3**24 brona żelazna. 32 pugilares. 44 pugilares. **4**01 szpadel. 13 linka. 26 świderek. 69 wachlarz. **5**42 pług. 87 czaprak. **6**17 nóż ogrodowy. 27 lichtarz. 47 lichtarz. 61 toporek amerykański. 69 młotek. 89 miotełka ryżowa. 99 trokar. **7**02 młynek do kawy. 13 ławka do ogrodu. 75 siatka na konie. **8**?9 pugilares. 6? łapka na myszy. 94 piłka ogrodowa. **9**11 ćwierć do mleka. 22 dłutko. 33 szczotka. 36 garnek żelazny.

20,018 mydełko. 52 ćwierć do mleka. 84 widły. 87 szczotka. 95 dera końska. **1**37 pług. 78 nóż do obrzynania cygar. 81 narzędzie ogrodowe. **2**15 łapka na myszy. 17 żelazko. 79 dłutko. **3**89 linka. 97 okrawek.

Powyższe przedmioty odebrać należy za zwrotem akcyi odnośnéj u kupca **Lehmana w Kościanie** do dnia 15 czerwca 1870. Do oznaczonego dnia nie odebrane przedmioty sprzedane zostaną na korzyść dobroczynnych zakładów. (3576.)

Towarzystwo Pożyczkowe w Poznaniu.

Walne zebranie odbędzie się w **wtorek**, dnia **31 maja r. b.** o godzinie 8 z wieczora na które Szanownych członków uprzejmie zaprasza (3593)

Zarząd.

Z polecenia królewskiego sądu powiatowego sprzedam w piątek **dnia 3 czerwca r. b. przed południem o godzinie 9** w Lugowinach pod Kostrzynem **300 owiec** publicznie więcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę. (.3590)

Środa, dnia 21 maja 1870 r.

Komisarz aukcyjny.

Schroeder.

Otwarte miejsce podróżnego

w handlu hurtowym wina nad Renem z rozległą klientelą. Biegli tylko, kaucyą stawić mogący kandydaci zechcą oferty swoje przy dodaniu w odpisie świadectw przesłać franco pod lit. **F. A. No 12** poste restante do Moguncyi. (.3574)

Wykształcona w klasztorze w Nysie **nauczycielka** ucząca gruntownie pierwszych wiadomości elementarnych jako też gry na fortepianie i skrzypcach i języka polskiego, poszukuje umieszczenia przy skromnych wymogach lecz dobrém obejściu się.

Oferty uprasza się przesyłać do burmistrza pana **Dorn** w Skarszewie (Schönek) pod Tczewem (Dirschau). (3421)

Nauczycielka, Polka, egzaminowana, posiadająca język francuski, niemiecki także i muzykę, poszukuje miejsca od 1 lipca rb. guwernantki, lub do towarzystwa Bliższych szczegółów udzieli Redakcya Dziennika. (3527)

Bezżenny **kucharz** znający się także na uprawie warzyw i kulturze drzew owocowych, poszukuje się od 1 lipca rb. Osobiste przedstawienie się konieczne. Gdzie? powie eksp. Dzien. Pozn. (3483)

Kucharz, nieżonaty, któryby się zarazem trudnił ogrodownictwem, opatrzony dobremi świadectwami zechce się zgłosić osobiście na Wielkie Garbary No 49 pierwsze piętro. (.3588)

Organy,

dzieło nowe, 6½' szer., 5½' głęb., 11' wysokie, 2 manuały c do 3 razy przekreślonego f. i pedał. 8 głosów, są wystawione na sprzedaż u (.3585)

A. Müller & Ackermann,

orgarmistrzów **Wrocław**, Paradiesgasse No 6a.

Wszelkie zamówienia **krawieczyzny damskiéj** wykonuje najspieszniej

Anna Dolinska

ul. ś Marcińska No 4. (.3595)

Dziewczynki chcące się wyuczyć robienia kwiatów znajdą trwałe zatrudnienie u

(3548) **Emila Matheusa.**

Wilhelmowski pl. 6.

Aukcya.

W piątek dnia 27 maja przed południem od 9 godziny sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą w gotówce przy **Rynku No 82** (w dawnym lokalu handlowym Müldaura) znajdujące się tamże **meble** jako to: **sofy pociągnięte skórą, stoły, ławki trzciną wyplatane, kilka tuzinów krzeseł, zwierciadła, szafę do cygar, bufet rezale, świeczniki gazowe**, kilka set **nowych podkładek pilśniowych, nowe i stare obrazy olejne** itd. (.3554)

Rychlewski, król. komisarz aukc.

Stuttg. losy bud. tumu po 12 sgr.

Ciągnienie dnia 1 czerwca,

15,000 wygr. pien. z 70,000 guld. poleca

Adolf Marcus, Brunświk.

(3413)

Na nowo **Kwitnie szczęście** dnia 6 i 7 lipca.

Pruskie losy ½—1/32 u S. Basch Berlin, Molkenmarkt No 14. (.3110)

Niechajby szczęściu

podano rękę!!

U podpisanego dostać zawsze można ***wszystkich państwowych i walorowych losów jako to: austryackich, pruskich, badeńskich, nasawskich, bukareszt skich, brunświckich*** itd itd. jako też losów, których ciągnienie ***co miesiąc*** się odbywa.

Do wielkiego losowania pieniędzy które rozpocznie się

dnia 9 czerwca bieżącego roku

(termin urzędownie ustanowiony)

a w przebiegu ciągnienia, którego zapadnie decyzya pewna względem wygranych: tal 100 000, 60,000, 40,000, 20,000 15,000, 12 000, 10,000, 8000, 6000, 4000, 2000, 1000 itd.

sprowadzać można

¼ losy po tal. 4 — ½ losu po 2 i ¼ losu po 1 tal.

w żądanych może częściach za zamówieniem i wpłatą na asygnacyą odemnie. Na życzenie ściągam także należytość przez zaliczkę.

Prospekty i resp. plany, z których poznać można urządzenie rozmaitych loteryii rozsyłam szanownéj publiczności **bezpłatnie i franko** a nadto jestem gotów chętnie do dania każdego dalszego wyjaśnienia. (.3054)

B. Silberberg,

handel papierów państwowych

w **Hamburgu.**

Jaraczewo.

Subjekt, Polak władający obudwoma językami krajowemi opatrzony, jak najlepszemi świadectwami i pracujący 10 lat w handlu korzeni, win i cygar poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość **M. 20** w Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. (.3582)

Rozmaite pomieszkania

pańskie, szpichrze, remizy są do wynajęcia od 1 października r. b. na Grobli No 30. (.3591)

Najnowsze wielkie

przez państwo gwarantowane losowanie kapitałów

dni ciągnienia 9 i 10 czerwca.

Obejmuje 29,000 wygranych z wygranemi głównemi tal. **100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 15,000, 10,000, 8000, 6000, 5000, 4000, 3000, 2000, 1500, 1000, 500, 400, 300, 200, 100** itd. względem których wkrótce zapadnie decyzya.

Całe oryginalne losy państwowe 4 tal.
połówki „ „ 2 „
ćwiartki „ „ 1 „

Wygrane wypłacają się w gotówce we wszystkich miastach Niemiec, urzędowe listy wygranych przesyłają się zaraz po ciągnieniu każdemu uczestnikowi a plany dają darmo.

Zamówienia na powyższe przez **państwo gwarantowane oryginalne losy** za przesłaniem należytości, **najwygodniéj przez używane teraz asygnacye pocztowe**, lub za zaliczkę wykonują się jak najakuratniéj i dyskretnie, udawać się więc należy jak najrychléj do mającego sobie poruczoném wydawanie ich (3444)

handelu papierów państwowych.

J. Rosenberg,

w **Hamburgu.**

Losy budowy stutt. tumu po 12 sgr.

Ciągnienie dn. 1 czerwca

15,000 wygr. z 70,000 guldenami poleca

L. Oppenheim jr., Brunświk.

(3011)

Dnia dzisiejszego objąłem na własność (3586)

„Hôtel Bristol"

Friedrich- i Taubenstr.-Ecke

w Berlinie,

położony w najpiękniejszym punkcie rezydencyi. Odznaczając się **taniością**, polecam się łaskawym względom wysokiéj publiczności, dodając, iż usługa polska.

A. Hartke,

dawniéj „Linden maison garni."

Najnowsze

lekkie **wyroby na suknie**, jako to:

Barege de laine,
Mohair Barege,
Lenos,
Mozambique,
Grenadine,
Sultan itd. itd.,

również

krajowe perkale na suknie w najlepszym gatunku po 4 sgr.,

franc. perkale,
Percalines,
Brillantines,
Piki,
Organdyny,
Żagnoty

po 4, 5 i 6 sgr.,

odpasowane **suknie perkalowe,**

odpasowane **suknie żagnotowe,**

Suknie Grass fibre

(Fiber de Gazon) itd.

poleca w największym wyborze po najtańszych cenach. (3146)

Poznań, Rynek 63.

Robert Schmidt,

(dawniéj **Antoni Schmidt.**)

Nowości!

Bluzy,
Garnitury do kabatów,
Półkoszulki,
Kokardy do włosów i gorsetów,
Florentyńskie kapelusze słomkowe,
Wszelkie przedmioty do stroju,
Jedwabne i angorowe frendzle,
Czarne wstążki aksamitne,

tudzież najnowszych modelów artykuły do wyłogów poleca w największym wyborze [3592]

Max Heymann,

dawniéj **Z. Zadek i Sp.,**

5. Nowa ul. **5.**

Łosoś! św. tłustego **łososia wędzonego** św. gdańskie flądry tłuste, jako też najlepsze cytryny, słodkie jak cukier pomarańcze poleca w towarze dobrym tanio **L. Klettschoff** Kramarska ul. 1. (.3587)

Pana **Stanisława Wizbickiego** z Wawelna proszę donieść o swojém mieszkaniu. Skład obuwia Poznań Wilhelmowska ul. 18

St. Dąbrowski. (.3598)

Pudel biały, z brunatnemi łatami i ogonem brunatnym zaginął. Oddawca lub kto bliższą o nim dać może wiadomość otrzyma odpowiednią nagrodę u (.3594)

Henryka Wilck.

Poznań.

Gospodarstwo leżące w blizkości stolicy prowincyi tuż nad żwirówką w pięknem położeniu, 144 morgów mające, z żywym i martwym inwentarzem, zasiewami zimowemi i latowemi, ogrodem owocowym, budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi jest **pod korzystnemi warunkami** do sprzedania.

Zgłoszenia uprasza się przesyłać sub **A. 6500** do eksped. Dzien. (3040)

Pruszków w górn. Szląsku dnia 22 maja 1870.

„Towarzystwo Bratniéj Pomocy" Akademików Polaków w Pruszkowie ma honor prosić Szanownych Członków, ażeby wkładki przez Nich przyobiecane wnosić byli łaskawi. Również wzywa tych wszystkich, którym dobro ogólne nie jest obojętném, aby szczupłe fundusze tegoż Towarzystwa wesprzeć raczyli.

W imieniu dyrekcyi

Wężyk, prezes. **Albin Raysel**, kurator.

Świeżą nadsyłkę portlandskiego

cementu

odebrał i poleca (3580)

A. Krzyżanowski.

Kobierce angielskie i tureckie rozmaitych wielkości, **kobierce kościelne,**

Plusze, gobeliny, adamaszki, repse, kretony i **persy** na meble, portyery i firanki,

Firanki tulowe, gipiurowe, gazowe i muślinowe poleca w wielkim doborze

Handel płótna i towarów modnych

W. Kukulińskiego i Sp.

w Poznaniu. (3514)

Mackean & Lezius lejarnia żelaza i fabryka machin

Wrocław, verlaengerte Siebenhufenerstrasse No 105.

Jedyna reprezentacya na Poznań i Szląsk Ransomes'a, Sims'a & Head'a, Ipswich (Anglia) w

lokomobilach, młockarniach parowych, rozstrzęsaczach siana, grabiach konnych i innych agronomicznych machinach.

Składżniwiarek do koszenia zboża i traw

R. Hornsby & Sons w Grantham.

Specyalność własnego wyrobu:

horyzontalne machiny parowe i kotły aparaty parowe do paszy dla bydła i do gotowania potraw w większych ilościach; (.3589)

Machiny i inne przedmioty budowlowe każdego rodzaju.

Ilustrowane katalogi cenniki i każda dalsza wiadomość na uprzejme zapytanie.

Wielki los

dwóch kroć sto tysięcy talarow

jako też dalsze wygrane flor. **50,000; 25,000; 2** razy **20,000; 2** razy **15,000; 2** razy **10,000** itd. itd. można i tą razą znowu uzyskać w **frankfurtskiéj loteryi miejskiéj**, potwierdzonéj przez król. rząd pruski i **dozwolonéj w całéj monarchii król.**, któréj ciągnienie wygranych **I klasy już dnia 31 maja i 1 czerwca** odbywa się. Podpisany poleca do tego swą za szczęśliwą uznaną kolekcyą główną z **całemi losami** po tal. 3. 13, połówki po 1. 22, ćwiartki po 26 sgr. (Plany i listy bezpłatnie) za przesłaniem lub awansem należytości. (2981)

Ustanowiony kolektor główny

Rudolf Strauss, w Frankfurcie nad Menem.

Przez bezpośredni udział w mojéj kolekcyi głównéj korzysta się z tego, że się oszczędza opłatę za pismo itd.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu). Leczy odzie dziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, **jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych** lub **zadawnionych bardzo uporczywych.**

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. W Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Rédyka. We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franzos. W Rzeszowie w aptece p. Schaitter. W Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza.** W Botoszanach w aptece p. Schmeltz.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Giraudeau de St. Gervais. (.7207)

Dwakroć sto tysięcy guldenów jako wygrana główna,

jako też dalsze wygrane flor. **50,000, 25,000,** 2 razy **20,000,** 2 razy **15,000, 2** razy **10,000** itd. itd. muszą i tą razą być znowu wygrane w potwierdzonéj przez król. rząd pruski i w **całéj monarchii pruskiéj dozwolonéj frankfurtskiéj loteryi miejskiéj**, któréj ciągnienie wygranych I klasy już **31 maja i 1 czerwca** się odbędzie. Podpisany poleca do niéj znaną swą kolekcyą szczęśliwą z całemi losami po tal. **3 15** sgr., połówkami po tal. 1 **22** sgr., ćwiartkami po **26** sgr. (Plany i listy bezpłatnie) za przesłaniem lub awansem należytości. **Opłata od pisania nie oblicza się.**

Dopiero d 24 kwietnia r. z. padła główna wygrana fl. 115,000 do méj kolekcyi, któréj szczęście zawsze sprzyja. [3236.

Urzędownie ustanowiony kolektor

A. M. Schwarzschild,

Neu Kräme 27,

Frankfurt n M.

Frankfurtska loterya miejska.

Wygrane: flor. 200,000, 100,000, 50,000, 25 000, 20,000, 15,000 itd.

Ciągnienie 1 klasy dnia 31 maja i 1 czerwca 1870.

Oryginalne losy 1/1 po tal. 3. 13 sgr., ½ po tal. 1. 22 sgr., ¼ po 26 sgr. poleca za zaliczką pocztową lub awansem

Jan Ad. Rinck w Frankfurcie n. M

Plany i listy bezpłatnie. [3152]

Pożyczka premiowa miasta Medyolanu z 1866 r.

podzielona na 750,000 obligacyi po 10 franków, gwarantowana wszystkiemi posiadłościami gruntowemi i stałemi i niestałemi podatkami miasta Medyolanu.

Spłata ich zwrotna odbywa się w 55 latach i to do 1881 r. zawsze dnia

16 czerwca, 16 września, 16 grudnia i 16 marca z premiami:

fr. 100,000

fr. 50,000, 30,000, 10,000, 1000, 500 itd. itd.

Każda obligacya spłaca się frank. 10 **najmniéj.**

Obligacye te, stósowne mianowicie na podarki, małe oszczędności itd. są do nabycia u wszystkich wekslarzy krajowych i zagranicznych a **mianowicie** w **Frankfurcie n. M.** i to po cenie: [2303]

fr. 10 = tal. 2 20 sgr. = fl. 4 40 kr.

= flor. 4 wal. austr. w srebrze.

Kąpiele akwizgrańskie

i źródła do picia specyficznie skuteczne przeciw pedogrze, reumatyzmowi, chorobom zaskórnym, syfilis, skutkom ciężkich ran, chorobom błonek śluzowych i żołądka. Wyborne urządzenia kąpieli, kąpiele parowe, tusze, inhalacye.

Kuracya mleczna i serwatkowa.

Domy kąpielne dla wszystkich stanow, które przez cały rok są otwarte.

Akwizgran podaje wszelkie przyjemności wielkiego miasta, mieszkania z komfortem urządzone, rozległe promenady, pyszny park i wszechstronnie czarujące okolice do wycieczek.

Sezon latowy rozpoczyna się 1 maja.

Do wstępnéj i następnéj kuracyi służy rozsyłana w butelkach woda zdroju cesarskiego. [2762].

Oby podano szczęściu rękę!

100,000 tal.

jako najwyższą wygraną podaje **najnowsza wielka loterya pieniężna**, która przez **rząd wysoki potwierdzoną i gwarantowaną** została.

Tylko wygrane ciągną się a mianowicie zapadnie według planu w kilku miesiącach decyzya **pewna** we względzie **29,000 wygranych**, pomiędzy któremi znajdują się wygrane główne ewentualnie tal.

100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 15,000, 12,000, 2 razy 10,000, 2 razy 8000, 3 razy 6000, 3 razy 5000, 12 razy 4000, 34 razy 2000, 155 razy 1000, 261 razy 400, 383 razy 200 18,600 razy 47 itd.

Najbliższe drugie ciągnienie wygranych téj wielkiéj przez państwo **gwarantowanéj** loteryi pieniężnéj **postanowione zostało urzędownie** i odbędzie się

już dnia 9, 10 czerw. 1870.

a do niego kosztuje

cały los oryg. państw. tylko tal. 4, —
pół „ „ „ „ 2, —
ćwierć „ „ „ „ 1, —

za **przesłaniem należytości, zaliczką** lub **awansem.** (.3535)

Wszystkie zlecenia wykonują się **natychmiast** z największą troskliwością a każdy otrzymuje od nas do rąk własnych oryginalny los państwowy.

Do zamówień dodają się potrzebne plany urzędowe bezpłatnie a po każdém ciągnieniu przesyłamy naszym interesentom bez wezwania urzędowe listy.

Wypłata wygranych odbywa się zawsze akuratnie pod **gwarancyą państwa** a uskutecznioną być może przez bezpośrednią przesyłkę lub na żądanie interesentów przez nasze związki we wszystkich większych miastach Niemiec.

Debitowi naszemu sprzyja zawsze szczęście a niedawno znowu mieliśmy pomiędzy wielu innemi znacznemi **wygranemi 3 razy pierwsze wygrane główne** w 3 ciągnieniach **wedle urzędowych dowodów** i sami takowe naszym interesentom wypłaciliśmy.

Przy takiém na **najrzetelniejszéj podstawie** opierającém się przedsięwzięciu można prawdopodobnie bardzo żywego z pewnością spodziewać się udziału, dla czego uprasza się, aby z **powodu blizkiego ciągnienia** przesyłano wszystkie zlecenia jak **najrychléj wprost** do

S. Steindecker & Comp.,

dom bankowy i wekslowy

w Hamburgu.

Kupno i sprzedaż wszystkich rodzajów obligacyi rządowych, akcyi kolejowych i losów pożyczkowych.

P. S. Dziękujemy niniejszém za okazywane nam dotąd zaufanie a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do udziału, stósować się i nadal będziemy, aby przez akuratną zawsze i rzetelną usługę zadowolnić naszych szanownych interesentów.

Powyżsi.

Maison de santé.

Berlin, Neu Schoeneberg

Prywatny zakład leczący dla fizycznych, nerwowych i umysłowych cierpień. Urządzenia dla każdéj medycznéj, wewnętrznéj i zewnętrznéj kuracyi. **(Gabinet pneumatyczny**, gimnastyka, kuracya kąpielowa, źródłowa i zimną wodą i elektryczność.)

Oddział dla **cierpiących na umysł** oddzielony jest zupełnie budynkami, ogrodami i zarządem od dwóch innych zakładów. **Przy leczeniu chorych na umyśle wykluczone zupełnie środki przymusowe** (system Non restraint). Urządzenie z wielkim komfortem, pielęgnowanie najtroskliwsze, — wielkie ogrody latowe i zimowe — salon pod szkłem — pokój jadalny, bilardowy, do muzyki. (.828)

Lekarz ordynujący: radzca zdrowia dr. Levinstein, z którym mówić można dla zrewidowania chorych codziennie od 2—3 godziny. Na życzenie konsultacye pierwszych lekarzów Berlina.

NB. Członkowie familii pacyentów zakładu mogą, jeżeli stan cierpiącego na to zezwala, równocześnie być przyjęci do niego.

Zdrojowisko Königsdorff-Jastrzęb.

Do konsultacyi chorych wyznaczyłem godziny od 7 do 9 z rana i od 4 do 6 po południu w bocznym budynku hotelu Hohenzollern. Jastrzęb, 20 maja 1860.

Dr. Henryk Faupel.

Zdrojowisko Jastrzęb.

Pana Dra Faupel, najstarszego lekarza w Jastrzębiu, oparci na kilkakrotném własném doświadczeniu, najsumienniéj i najusilniéj polecamy rodakom naszym. (3551)

Poznań, 20 maja 1870.

A Krzyżanowski w Poznaniu,
Gutowski w Ruchocinie.

ASTMY. Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują w jednéj chwili po użyciu Rurek anti-astmatycznych p. ***Levasseura***, 19, rue de la Monnaie w Paryżu. (779)

Dostać można: w Krakowie w apt. p. I. Trauczyńskiego, we Lwowie w aptece pana Piotra Mikolasza, w Brodach u p. M. Kullaka, w Poznaniu w aptece dr. **Mankiewicza.**

Guzy pod gardłem, szyję napuchłą, gruczoły — w ogóle choroby skrofuliczne leczy listownie **gruntownie** lekarz specyalny Dr. **Henry Herz** w Stuttgardzie. (851)

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Urzędnik gospodarczy kawaler, wolny od wojska zaopatrzony w dobre świadectwa życzy sobie przyjąć miejsce ekonoma od ś. Jana. Wiadomość udzieli kupiec p. **A. Szymański** ul. Wodna No 13. (.3578)

Rządzcę gospod., kawalera, który już dłuższy czas samodzielnie dobrami zarządzał, wskazać może (3581) Dr. **Koehler** w Strzelnie.

Poszukuje się od św. Jana r. b. **ogrodowego** doskonałego w swym fachu, samotnego, w średnim wieku, także **kucharkę**, znającą się doskonale na kuchni pańskiéj, i **gospodynią**, znającą się dokładnie na gospodarstwie podwórzowém. Uwzględnione będą dobrze rekomendowane, porządne i spokojne osoby. Rekomendacye i zaświadczenia przesłane być winny fr. poste restante Mieścisko sub lit. N. N. (3584)

Roszkowo pod Skokami potrzebuje od św. Jana **dwóch pisarzy** nieżonatych na osobne folwarki. Zgłoszenia w miejscu lub podczas jarmarku na wełnę w Bazarze. (3583)

Dominium **Podrzecze** pod Gostyniem potrzebuje od św. Jana **służącego** nieżonatego. Zgłoszenia się i zaświadczenia winny być przesłane fr. (3544)

W majątku położonym w Kujawach w Kr. Polskiém, milę od granicy, potrzebny jest zaraz lub od św. Jana **pisarz gospodarczy**, kawaler, zaopatrzony w dobre świadectwa. Bliższą wiadomość w Tarkowie pod Nową Wsią (Gr. Neudorf). (3558)

Zdatnego bezżennego **ekonoma** i **pisarza** poszukuje od św. Jana Dom. **Bielawy** pod Granowem. Zgłoszenia się franco. (3523)

Poszukuje się do dóbr większych **kasyera** nieżonatego, któryby zarazem pełnił obowiązki **sekretarza**, obeznanego z rachunkowością gospodarczą, władającego obydwoma językami krajowemi. Kandydaci zechcą przesłać swe świadectwa do bióra Tellusa w Poznaniu. (3560)

Dzierżawy

dóbr ziemskich

każdéj wielkości z gorzelniami i bez gorzelni poszukuje dla doskonałych i zamożnych agronomów (1205)

Gerson Jarecki,

Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.

W poniedziałek dnia 30 maja sprowadzę rannym pociągiem znowu na sprzedaż do hotelu **Keilera** wielki transport **krów i leżo dojnych z cielętami** z łęgu nadnoteckiego. ***J. Klakow,***

(3579) handlarz bydła.

Doniesienie teatralne.

Zawiadamiam Szanowne obywatelstwo miasta **Gniezna** i okolicy, że zorganizowawszy nowe towarzystwo dramatyczne, zamierzam w nowo postawionym teatrze latowym p. Pławińskiego urządzić sześć przedstawień teatralnych.

Pierwsze przedstawienie w **niedzielę**, dnia **29 maja r. b.**

Wspomnienie o X. Józefie.

Komedya w 1 akcie Wal. Łozińskiego.

Szkoda wąsów.

Komedya w 1 akcie ze śpiewami Dmuszewskiego.

Czarne oczy.

Solo-śpiew na mezzo sopran.

Miłosz Sztengel,

(3577) dyrektor deatru.

Ogród ludowy.

Dziś w środę, dnia 25 maja

Wielkie nadzwyczajne przedstawienie

na dochód

panny **Berty Frank.**

Przedostatnie wystąpienie oryginalnych Clodoches.

Wystąpienie subretek panny Müller i pny Frank.

Wystąpienie śpiewaka komika i charakterystycznego pana Homann.

W czwartek, dnia 26 maja

Wielki koncert i przedstawienie.

Ostatnie wystąpienie oryginalnych Clodoches.

Cena przy kasie 5 sgr., bilety dzienne 3 sgr.

Początek: w środę o godzinie 7, w czwartek o godzinie 6.

[3597] ***Emil Tauber.***

Ogród Towarzyski

Małe Garbary No 7.

W czwartek dnia 26 maja rb.

Wielki koncert

przy oświetleniu ogrodu ogniem bengalskim. O liczny udział uprasza (.3596)

Tembłowski.

Początek o godz. 5 z południa. Entrée 2½ sgr.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu